

P R Z E G L A D SPORTOWY

CENA
30
GR

Nr. 76 (565)

SOBOTA DNIA 20 WRZEŚNIA 1930 ROKU

M ROK X

Nurmi - Petkiewicz - Kusociński

Przed sensacyjnym biegiem na 5 km. w piątek 19 b.m. podczas otwarcia stadionu D.O.K.I.

Gdy w roku ubiegłym Nurmi przyjechał do Warszawy, uważaliśmy, że jest to wizyta, która znakomity biegacz składa stolicy Polski, znającej wielkiego Finna tylko ze słyszenia i pragnącej go poznać osobiście. Opinia sportowa spodziewała się, że Petkiewicz (Kusociński był jeszcze chory), będzie tylko tłem, które tem wspaniałej uwypukli wartość Nurmięgo.

A jednak tłumy widzów przeżyły wówczas chwilę niezapomnianą, były świadkiem, jak Petkiewicz odparł zwycięskiego ataki Nurmięgo, nie pozwolił mu się oderwać i jak ostatkiem sił na finiszu zmusił wielkiego biegacza do kapitulacji.

Petkiewicz w ciągu roku nie zaniedbał rozwinięcia swego talentu. Wzór sumiennoci i pracowitości, w ciągu ciężkich walk na bieżniach amerykańskich, znużonego treningu wiosennego, konsekwentnej pracy nad stylem, szybkością i wytrzymałością, urosł na biegacza klasy światowej, który obawiać się może paru tylko przeciwników.

Dzisiaj skala jego talentu jest równie rozległa, jak Nurmięgo: od 800 mtr. począwszy do 5 km. posiada on wyniki zakrojone na miarę światową. Ogromna szybkość pozwala mu przysięć każdy pojedynek na finiszu, a znaczna wytrzymałość wytrzymać każde tempo.

Wzorem wszystkich wielkich długodystansowców zaczynał Petkiewicz od dystansów krótszych, by dopiero pod koniec sezonu zdać egzamin na najkłopotliwiejszym dystansie — 5.000 mtr. Pierwszy jego występ w Helsińgorsie wykazał jeszcze pewne braki wytrzymałości,



PRZED WIELKIM POJEDYNKIEM DŁUGODYSTANSOWCÓW.
Na lewo: Nurmi prowadzi przed Petkiewiczem w pamiętnym biegu we wrześniu r. ub. Na prawo dwaj najzacieśniej rywalizujący z nim w asyście Nurmięgo. W środku Paavo Nurmi, triumfator wszystkich bieżni światowej.

czas 15:01, osiągnięty bez walki na finiszu, świadczy jednak, że już wówczas Petkiewicz mógł bez trudu pobić rekord Polski; jego świetną formę długodystansową potwierdził znakomity wynik na 3000 mtr.

Po powrocie z Finlandji Petkiewicz zaczął pracować wyłącznie niemal nad 5.000 mtr., nie zaniedbując jednak 800 i 1.500 mtr. Z wartości swej na tych dystansach zdał egzamin w Brnie. Wartość jego na 5.000 mtr. o-

każe się na meczu z Nurmiem. Janusz Kusociński, najwspanialszy samorodny talent, jaki wydała Polska, biegacz bez stylu, o nieprzebranych zasobach sił, jest atutem, który możemy wygrać w meczu z Nurmiem, tak jak wygramy w roku ubiegłym Petkiewiczem. Ustupięcie on Petkiewiczowi na dystansach krótszych zdecydowanie, acz nieznacznie, do chwili obecnej przewyższał go jednak na dystansach od 5 km. począwszy.

Kusociński jest jedynym u nas, który przekroczył granicę 15 minut na 5 km. W tym miesiącu ustanowił wspaniały rekord na 10 km. i staje do meczu z Nurmiem, przygotowany, jak nigdy dotąd. Zdaniem naszym, jeżeli na wiosnę Kusociński zrobił 14:59, to teraz jest gotów obniżyć swój czas o parę sekund. Petkiewicz i Kusociński są zawodnikami, których możliwości na 5 km. są nieznane. Pewne jest jedno: nie zrobią gorzej,

niż 15 min. Ile jednak mogą uzyskać w istocie — dowiemy się w piątek na meczu z Nurmiem. Nurmi nie zapominał Petkiewiczowi porażki doznanej w Warszawie. Zimą i lato spędził na znużonym treningu i doszedł do formy, w jakiej nie był od pamiętnego roku 1924. Tymczasem Finlandja wyłowiła z szeregów sportu robotniczego Virtanena, który od dłuższego czasu uchodził za najgroźniejszego rywala Nurmięgo, choć nie mierzył się

z nim na bieżni. Pojedynek o hegemonię między obu biegaczami przyniósł jednak pewne zwycięstwo Nurmięmu. Zarówno na 2 mile, jak na 4 mile i na 5 km. Nurmi pozostawił Virtanena za sobą. Walki te dowiodły jednak Nurmięmu, że coraz bardziej brak mu szybkości. Czasy, osiągnięte na dystansach krótszych od 5 km., nie zadawały go. Gdy przyszło do rewanżu z Petkiewiczem w Helsińgorsie, wybrał Nurmi dystans 5 km. i ten sam dystans zaproponował na rewanż w Warszawie, tem skwapliwiej, że w międzyczasie Petkiewicz osiągnął znakomity czas na 3.000 mtr. 8:27, co przekracza już prawdopodobnie możliwości Nurmięgo. Mimo największych wysiłków, nie mógł on zejść w roku bieżącym poniżej 8:30.

Piątkowe 5.000 mtr. może zgotować jednak wielkiemu biegaczowi też wiele niespodzianek.

Nie przesadzamy w tej chwili wyniku biegu. Nurmi jest bezwzględnie ciągle jeszcze najlepszym długodystansowcem świata. Ale para polska będzie dlań najgroźniejszym przeciwnikiem ostatnich lat, tembardziej, że może wykorzystać atut wspólnej walki z rywalem, zjednoczyć swe siły (tak samo zresztą, jak uczynili to Nurmi i Virtanen, walcząc z Petkiewiczem w Helsińgorsie) i atakując kolejno wielkiego biegacza, doprowadzić do rozgrywki na finiszu.

Sensacja światowa, jaką jest zawsze start Nurmięgo, będzie więc w Warszawie pomnożona wielokrotnie. Zobaczymy bowiem nie tylko Nurmięgo, ale i Nurmięgo walczącego o zwycięstwo

Akcja społeczeństwa sportowego w sprawie odbudowy spalonej trybuny Czarnych



VAN MASSENHOVE
najlepszy sprinter belgijski, stary przeciwnik Szamoty

Akcja na rzecz odbudowy trybuny Czarnych postępuje rażo naprzód. Zbiórka, dokonywana wśród społeczeństwa, wykazuje dobre rezultaty.

Pierwszym ofiarodawcą był wojewoda Nakoniecznikoff-Klukowski, który złożył zł. 100. LZOPN uchwalił z funduszu swych wyasygnować 500 zł., oraz zaapelować do podległych mu klubów o wsparcie akcji.

Zarząd Pogoni, spiesząc bratniemu klubowi z pomocą, uchwalił odstąpić Czarnym bezpłatnie boisko na wszystkie mecze ligowe, ewentualnie także i towarzyskie, składając równocześnie 100 zł. na odbudowę.

Zaiste piękny przykład współżycia między rywalami, godny Lwowa odruch!

Również i Hasmonia pospieszyła z darem na rzecz Czarnych, składając 50 zł.

W Warszawie wielką akcję planuje Związek Oficerów Re-

zerwy. W sprawie tej zainteresowani mogą komunikować się z p. J. Supińskim, Hipoteka, Warszawa.

Wolynski podokręg p. n. w Równem donosi nam, że zorga-

nizował cały szereg rozgrywek piłkarskich swych klubów, przez znacząc dochód na odbudowę stadionu Czarnych.

W. K. S. I-go p. p. Legjonów w Wilnie nadsyła nam list z za-

wiadomieniem, że spiesząc z skromną pomocą bratniemu kresowemu klubowi, przeznacza 25 zł. na odbudowę i równocześnie wzywa wszystkie kluby na terenie Rzplitej do solidarnego wysiłku w tej sprawie. List podpisany jest przez p. mir. E. Fiedorfa i p. chor. J. Wadowskiego.

Przykłady ofiarności zachęca niewątpliwie inne kluby do akcji, która oby nastąpiła jak najszybciej i dała jak najlepsze wyniki.

Ponieważ wypłata sumy asurancyjnej za spaloną trybunę nie napotka na żadne trudności, spodziewać się należy, że Czarni jeszcze w roku bież., przystąpią do pierwszych prac, związanych z odbudową zniszczonego obiektu. Nauczeni smutnym doświadczeniem noszą się Czarni z zamiarem wystawienia murywanej parterowej podbudowy na której oprze się w dalszym ciągu drewniana trybuna.



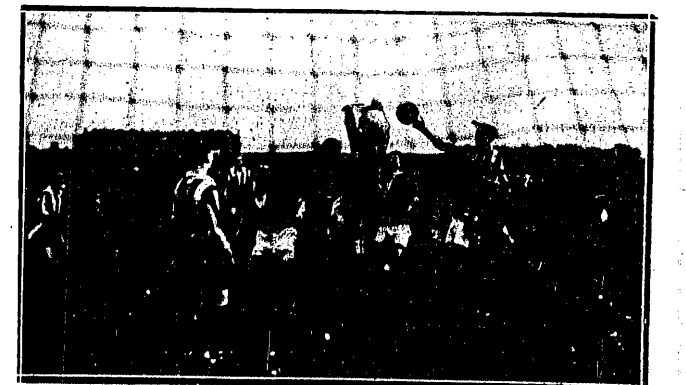
SYDNEY COZENS
wice mistrz świata, czołowy sprinter Anglii, zadebiutował w. śróde na torze W.T.C.



BEAUFRAND.
Mistrz Olimpiady, bohater zawodów kolarskich na Dynasach



WARTA - POGOŃ 1:1.
Cała obrona i nawet część ataku drużyny lwowskiej wspomaga Albariskiego w odzieniu niestałych ataków Warty.



L. K. S. - L. T. S. G. 2:0
Po kornierze przeciwno L. K. S. Herbstein usiłuje ręką powstrzymać piłkę.

U wrót Ligi

Dotychczasowy plan rozgrywek mistrzów kl. A

Najbardziej niewyważona sytuacja jest w grupie I-ej, gdzie trzy zespoły o równym szansami kandydują do pierwszeństwa. WKS (Łódź) przegrał mecz z TKS w Toruniu, lecz pokonał Skrę w Warszawie i Legię (Poznań) w siebie. Ta ostatnia ma natomiast na rozkładzie oprócz Skrę również TKS w Toruniu.

Stan tabeli brzmiał w tej grupie jak następuje: 1) WKS (Łódź) 3 gry—4 pkt., st. br. 9,5; 2) Legia (Poznań) 3 gry—4 pkt., st. br. 8,3; 3) Toruński K. S. 2 gry—2 pkt., st. br. 5,6; 4) Skra (Warszawa) 2 gry—0 pkt., st. br. 3,6.

W niedziele może paść w tej grupie rozstrzygnięcie, jeżeli Legia pokona w Poznaniu WKS, względnie zostanie zwyciężoną przez Łódźian. Każdemu z tych klubów pozostanie bowiem mecz z TKS u siebie w domu i ze słabą Skrą, a więc — dwa powiny zwycięstwa. Ewentualny wynik remisowy zaciemni jeszcze bardziej sytuację. TKS spotka się ze Skrą w Toruniu i z pewnością zdobędzie dwa punkty.

Faworytem grupy drugiej jest lwowska Lechia, która prowadzi bez straty punktów. W niedziele gra ona w Lublinie z Unią i w razie zwycięstwa — zdobywa pierwszeństwo, a nawet wynik nierozstrzygnięty wystarczy jej do tego, gdyż trudno przypuścić, by potem przegrała Lechia we Lwowie z Sokolem (Równe). Pamiętajmy jednak, że pierwszy mecz Unia — Lechia dał wynik 3:4, kto wie przeto, czy lublinianie u siebie w domu nie zwyciężą? Stan tabeli: 1) Lechia (Lwów) 2 gry — 4 pkt., st. br. 7,3; 2) Unia (Lublin) 2 gry — 2 pkt., st. br. 7,4; 3) Sokół (Równe) 2 gry — 0 pkt., st. br. 0,7.

W grupie trzeciej kandydatem na zwycięzcę jest 42 p. z Białegostoku, który pokonał Ognisko (Wilno) i grał na remis z 82 p. w Brześciu. Tę niedzielę lider odpuścił, a zmierzają się jego przeciwnicy: Ognisko z 82 p. w Brześciu. Stan tabeli: 1) 42 p. (Białystok) 2 gry — 3 pkt., st. br. 3,2; 2) Ognisko 2 gry — 2 pkt., st. br. 2,1; 3) 82 p. (Brześć) 2 gry — 1 pkt., st. br. 2,4.

Ostatnia grupa wreszcie nie rozpoczyna jeszcze rozgrywek, gdyż ma dopiero jednego mistrza okręgowego Wawel (Kraków). Natomiast okręg kiełki i śląski mistrza jeszcze nie wyłonił.

Angielki zwyciężają Niemki Ostatnie wieści ze świata

Mecz lekkoatletyczny Londyn—Berlin, rozegrany w Berlinie, zakończył się zwycięstwem Angielek w stosunku 47:46. Poza konkursem startowały Japonki z Hitomi na czele. Wyniki 100 mtr.: Hitomi 12,4; 2) Wittman (B.); 3) Scott (L.); 200 mtr. Walker (L.) 25,5; 2) Latham (L.); Hitomi była piątą, 800 mtr. Christmas (L.) 2:22,6; 2) Selle (B.); Christmas była pokonana w Pradze w finale przez Kilosównę, 80 mtr. plotki Cornell (L.) 13,1; 2) Tiffin (L.); Nakanishi była czwartą. Również Cornell przegrała do Freiwaldów w Pradze, wywz Braumüller 150, wdał Hitomi 55,6; 2) Cornell 55,5. Kula Braumüller 12,26. Dysk Mäder 37,65. Oszczep Braumüller 39,62. Sztafeta 4x100 mtr. Londyn 49,3.

Na zawodach w Paryżu klasyczną nagrodę Roosevelta (3 mile ang.) wygrał Szwed Magnusson w czasie 14:31,2, bijąc pewnie Niemca Petriego. Na 800 mtr. Ladoumègue osiągnął wspaniały czas 1:52,8, dowodząc, że i na tym dystansie nie obawia się konkurencji. W pobitem polu byli Martin, Gallier i Niemiec Engelhardt.

Wielki wyścig szosowy o mistrzostwo Włoch Perdappia — Rzym (477 km.) wygrał Guerra w czasie 18 g. 56 m. przed Bindą 19 g. W obecnej chwili Guerra jest więc na najlepszej drodze do zdetronizowania Bindy jako mistrza Włoch, ma bowiem nad nim jeden punkt przewagi.

Borotra przegrał w mistrzostwach Ameryki niespodziewanie z Berkeley Bellem w stosunku 6:3, 2:6, 10:12, 5:7.

Największa sensacja mistrzostw tenisowych Ameryki, poza przegraną Borotry do Bella (który z kolei był wyeliminowany przez Juniora Suttera) jest porażka Williama Tildena w półfinale. Siedmiokrotny mistrz Ameryki przegrał z 22-letnim Doegiem w stosunku 8:10, 3:6, 6:3, 10:12 po heroicznej walce, w której Big Bill stawiał wszystko na kartę, a w secie trzecim i czwartym osiągnął szczytową formę Doeg jednak przetrzymał ataki, swym serwisem silniejszym jeszcze od ser-

Pierwsza rozmowa z Nurmi

Spotkanie z Petkiewiczem na dworcu. Podróż „14:40”. Nurmi pyta o Kusocińskiego

Paavo Nurmi przybył do Warszawy w czwartek dn. 18 b. m. O godzinie przyjazdu świetny biegacz nie zawiadomił nikogo, pozostając w tajemnicy swej zasadzie, by unikać o ile się da wszelkich oficjalności, ce remonajów i zbiegowiska ludzkiego.

Nurmi stanął na dworcu Głównym w Warszawie o godz. 6,30 rano, po uciążliwej podróży wprost z Abo, via Tallin, Ryga, Zengale, Wilno. Na dworcu oczekiwał Nurmiego Petkiewicz w towarzystwie swego przyjaciela p. Kostrzewy, poza tem oczywiście podpatrywało go niewymienione oko dziennikarskie.

Tak się złożyło, że oczekujący nie spostrzegł początkowo znakomitego gościa wśród tłumy pasażerów. Cokolwiek rozczarowaniu przebijamy się ku przodowi pociągu, gdy wtem słyszymy: — Halo, Petkiewicz!

Jest! Stoi z swym skromnym bagażem w reku. Przyjechał sam, bez żadnej asysty. Szczu-

ply i niepozorny, wygląda zdrowo i lepiej, niż w roku poprzednim. Może nawet cokolwiek przytył. Jest też ubrany bardziej sztywnie i elegancko.

— Podróż była ciężka, czuję się nią zmęczony — padają pierwsze słowa po przywitaniu. Rozmowa toczy się po angielsku.

— Może pójdziemy na śniadanie — zaprasza go Petkiewicz.

— Nie, dziękuję. Idę spać. Zaprowadź mnie do hotelu.

— Do Polonii, tam, gdzie pan stał poprzednio?

— All right! Tylko 30 zł. za pokój, to zadrogo. Może znajdzie się coś tańszego.

Idziemy. Nurmi pyta się o miejsce spotkania.

— Nowy stadion? A jaka tam bieżnia. Czy nie będzie zbyt miękka? Boję się tego, bo chciałbym przebiec moje 5 km. poniżej 14:40 m.

— A kto to jest Kusociński, jakie robi czasy? — pyta Nurmi.

Poinformowany o wynikach naszej młodej sławy, Nurmi kiwa głową i mówi: — Dobry biegacz, dobry biegacz.

Jesteśmy w Polonii, Nurmi nie chce umówić się na śniadanie, ani na obiad.

— Proszę o masażystę na g. 5-ta, — oto wszystko, czego sobie życzę.

Żegnamy się. Szczupła postać największego biegacza świata znika w windzie hotelowej.

Celjk, znany lekkoatleta K. S. Polonii, wielokrotny mistrz Polski w wielobojach, opuścił szeregi czynnych sportowców-amatorów, obejmując posadę trenera PZLA. W dniach najbliższych udaje się na do Bydgoszczy, celem trenowania tamtejszych zawodników.

Dwa nowe rekordy Polski w dzwiganu ciężarów ustanowił ubiegłej niedzieli mistrzowie Weingarten i Minc na zawodach urządzonych przez pabjancką „Makkabi”. W ramach „dnia sportu” urządnego przez organizatorów z udziałem sportowców łódzkich, Weingarten w podrzucaniu jednoręcznym uzyskał 72 i pół klg., a Minc w podrzucaniu oburącz uzyskał 122 i pół klg. Obaj

Ruch (Wielkie Hajduki) obchodził będzie w dn. 12 października jubileusz 10-lecia istnienia klubu. W programie imprez ciekawy turniej piłkarski z udziałem Cracovii, 09 Bzuthen, Amat. Klub Sportowy (Królewska Huta) oraz drużyny jubilatów.

Drużyna koszykówki Cracovii pozyskała na stanowisko lewego łącznika Polaka z Ameryki p. F. B. Janusza.

Lachmayr, jeden z filarów drużyny siatkówki Cracovii, otrzymał zwolnienie i wstępuje do krakowskiej YMCA.

Tennisistów polscy w Meranie spotkali się z bardzo silną konkurencją: W grze parów walczy najlepsze rakiety Niemiec: Prens, Landmann, Kuhlmann, pozatem du Plaix, Austriacy, Czesi, Anglicy. W grach parów o pułab, Lenza, Jedzejewska spotka się z Mathien, Ansem, Krakwinkl, Rost, Friedleben, Schomburgk, Hammer. Pożatem startują — Austriacy i Angielki.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Sukcesy Polaków w Ostrawie

Horak (Cz.), 3) Sikorski: 200 mtr. 1) Biniakowski 23,8, 2) Piechocki o 2 mtr.; 800 m. 1) Biniakowski 2:02, 2) Maszewski 2:02,1, 3) Drozda (Cz.): 1500 m. Kosciak 4:22, 2) Lesicki 4:23, wdał 1) Nowosielski 67,3, 2) Nowak 652 cm., tyczka 1) Adamczak i Majtkowski po 3,40 (dalej nie skakali), kula 1) Heljasz 13,46, 2) Zajusz 12,96, 3) Cejzik 12,90, dysk 1) Cejzik 41,27, 2) Zajusz 37,60, 3) Heljasz 37,20, oszczep 1) Mikrut 55,90, 2) Luckhaus 54,80, 3) Dobrakowski skoku wdał spotka się z Nowa-49,20.

Ważniejszą rolę w mistrzostwach Polonii w trójboju pań, który odbędzie się w przyszłą niedzielę dn. 21 b. m. we Lwowie.

Mistrzostwa pływackie Polski zostały zweryfikowane przez P. Z. P. Nagrodę p. Prezydenta Rzeczypospolitej otrzymała Cracovia.

Bokserkie mecze międzymiastowe Łódź — Warszawa w Warszawie i Łódź — Górny Śląsk w Katowicach odbędą się w niedzielę.

Ruch (Wielkie Hajduki) obchodził będzie w dn. 12 października jubileusz 10-lecia istnienia klubu. W programie imprez ciekawy turniej piłkarski z udziałem Cracovii, 09 Bzuthen, Amat. Klub Sportowy (Królewska Huta) oraz drużyny jubilatów.

Drużyna koszykówki Cracovii pozyskała na stanowisko lewego łącznika Polaka z Ameryki p. F. B. Janusza.

Lachmayr, jeden z filarów drużyny siatkówki Cracovii, otrzymał zwolnienie i wstępuje do krakowskiej YMCA.

Tennisistów polscy w Meranie spotkali się z bardzo silną konkurencją: W grze parów walczy najlepsze rakiety Niemiec: Prens, Landmann, Kuhlmann, pozatem du Plaix, Austriacy, Czesi, Anglicy. W grach parów o pułab, Lenza, Jedzejewska spotka się z Mathien, Ansem, Krakwinkl, Rost, Friedleben, Schomburgk, Hammer. Pożatem startują — Austriacy i Angielki.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Najbliższe dni

Program zawodów na boiskach krajowych

Przed zawodami z Nurmi o godz. 16,30 p. Halina Konopacka będzie użycowała pobic rekord w rzucie kula o 2,16,45. Walsiewiczówna zaatakowała rekord światowy na 200 mtr., startując z Konopacką i Schabińską. Bieg z Nurmi rozpocznie się o 5 po poł.

Finalny mecz mistrzostw Polonii w tenisie między Legią i Łódzkim L. T. K. odbędzie się w sobotę i niedzielę dn. 20 i 21 września w Warszawie.

Międzymiastowy mecz bokserki Poznań — Warszawa odbędzie się w sobotę w Poznaniu. Obie drużyny wystąpią w najbliższych składach.

Pięściarski drużyny B. K. S-u Katowice i Polscy Polacy K. S. spotkają się w sobotę w finałowej walce o drużynowe mistrzostwo Śląska.

Dotychczasowy mistrz okręgu i wicemistrz Polonii, B. K. S. Katowice spotka tym razem przeciwnika pełnowartościowego, z którym zwyciężyć łatwo nie będzie.

Pięściarze łódzcy walczy w sobotę z kombinowaną drużyną Gdańska i Bytomia.

Program zawodów przewiduje na niedzielę: 1) Młynek (Heros), waga kogucia; Cyran (Zjednoczone) — Lentzki (Schupo), waga ciężka; 2) Lomosi (Heros), waga półśrednia; Baranowski (Widz. Man.) — Krause (Schupo), waga średnia; Trape (Schupo) — Klarowicz (Heros), waga ciężka; 3) Stibbe (Union) — Haase (Schupo), waga półciężka; 4) Stibbe (Union) — Haase (Schupo), waga półciężka; 5) Stibbe (Union) — Haase (Schupo), waga półciężka.

Poranek kolarski Legii. Trzeci już z rzędu — odbędzie się w niedzielę o g. 10-ej. W programie próba pobicia rekordu za prowadzeniem motoru na 5 i 10 km. zgłoszona przez Stahla, biegi juniorów 5 i 10 km., drużynowy bieg 4000 mtr. z dwóch startów dla turystów, 10 km. bieg australijski dla handikap sprinterów (scratchman Plus).

Jesienny Turniej Trójkiwo Siatkówki Mieskiej rozegrany zostanie w trzech klasach A B C. Początek turnieju w dniu 20 września na boisku przystani wioślarskiej KS Polskiej YMCA.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Próba ta polega na: dobieganiu do samochodu ustawionego w terenie (100 kroków), uruchomieniu motoru, ruszeniu z miejsca na szose, przejechaniu 1 km., przejechaniu 100 mtr. tyłem, nawróceniu i powrót do miejsca startu. Uczestnik musi opanować przed startem czas, który uważa za potrzebny na przeprowadzenie tych czynności.

Szamota bije rekord Polski na Dynasach

Świetny czas naszego mistrza 12:2. Cozens imponuje rutyną, Beaufrand-zrywem

Kolarstwo nasze ma rozmach, zacięcie i ambicje wzorowane na najlepszych przykladach zagranicznych, nie ma jednak takich metod pracy. Stąd płynnie nierównomierność wyników, tu znajduje się sekret „diabelskiej kolejkii” cyklistyki polskiej, która daje niemal co niedziela inny plon: raz świetne zwycięstwa i wspaniałe walki, a potem — nie zrozumiałe klęski i bolesne upokorzenia.

Od kilku tygodni weszliśmy w okres szczęśliwej passy. Dobre wyniki Szamoty w walce o Wielką Nagrodę m. Warszawy i doskonała postawa w międzynarodowych zawodach WTC, każą nam jednak z niepokojem oczekiwać już lada chwila początku „pory deszczowej”, która zrujnuje gotowy gmach nadziei i przewidywań. Przy naszym stanie kolarstwa torowego, opierającego się na jednym człowieku, jedynym horoskopem pewnym, jedynym obliczeniem niezawodnym może być tylko przewidywanie odmiany.

— Szamota jest w formie — zawody udane, walka ciekawa, dobry przeciwnik pokonani.

— Szamota niedysponowany? Wszystko przypadło, a za wody na dobrą sprawę można by odwołać.

Zawody międzynarodowe na Dynasach w środowy wieczór były właśnie takim jasnym punktem tegorocznego sezonu. Start najlepszych sprinterów świata: Beaufranda (mistrz olimpijski i Francji) i Cozensa (mistrz Anglii i wicemistrz świata), oraz udział mistrza Belgii van Massenhove był pierwszym wielkim autentem zawodów.

Drużyna była doskonała forma

Szamoty. Tak usposobionego mistrza Polski nie widzieliśmy bodaj jeszcze. Nowy rekord Polski na 200 mtr. 12,2 sek. już czasem wzbudającym szacunek dla zdolności młodego kolarza.

W ten sposób z abeli rekordów usunięty został po 6-ju latach istnienia ostatni rekord Łazarskiego. Stać się to w chwili, kiedy stary mistrz zamierza powrócić na tor i rozpocząć walkę rewindykacyjną o sławę i tytuły. Czy nie jest to ciekawy zbieg przypadków?

Do licznych naszych znajomości z toru kolarskiego przybyła we środę jeszcze jedna sylwetka — mistrza Anglii Sydneya Cozensa. „Mały” czlowieczek w okularach nie okazał się bynajmniej małym ani wzrostem, ani tembardziej klasą, co gorsza jednak wbrew swej popularnej nazwie startował bez szkieł.

Cechą charakterystyczną Cozensa jest więc raczej jego spokojna i wyrachowana jazda. Anglik nie improwizuje nadzwyczajnych pociągnięć taktycznych, nie zachwyca porывajacem prowadzeniem maszyną w stylu Beaufranda, ale zato imponuje zimną krwią, upartym dążeniem do rozegrania wyścigu w najwygodniejszy dla siebie sposób i matematycznym niemal obliczeniem finiszu. Beaufrand dla fantazji potrafi w głupim bie-

gu wstrzelić w rower całą duszą, byle tylko 12 sek. wyciągnąć; u Cozensa jest to wykluczone — wygrywa on o gumę,



HENRYK SZAMOTA

o kolo lub pół długości, nawet z najslabszym przeciwnikiem, bo i poco się męczyć?

Czasami jednak dobrze jest mieć wyraźną przewagę nad współzawodnikami. Stwierdził to na swej skórze Kendzia, który w jednym ze spotkań pokonał pewnie o pół kola van Massenhove i Szamotę, został jednak ogłoszony na drugim miejscu za Belgiem. Metoda „doświadczonych celowniczych” za wodzi raz po raz.

Niezapomniane wrażenie zrobiły dwa pojedynki Beaufranda z Cozensem. Był to sprint kolarski w najlepszym stylu, jaki nie przedko zobaczymy na naszych torach.

O jeździe Beaufranda i van Massenhove pisaliśmy już obszernie i nie dodawać tu nie potrzebujemy. Środowe wyścigi uwytkliły w całej pełni fenomen kolarskiego talentu Francuza i dobrą pracę sympatycznego Belgu. Co do tego ostatniego, to przypuszczamy, że Pusz w dobrej kondycji walcząc powiniem z nim nie bez szans na zwycięstwo.

We środę Pusz nie był, niestety usposobiony najlepiej. Coprawda sytuacja jego była wyjątkowo trudna, bowiem wszadł między Beaufranda i Cozensa, mścił się tylko na nieszczęsnym Łaczyńskim, który zastąpił chorego Szymczyka.

W skład Jesiennego Criterium Międzynarodowego wchodziło 200 mtr. pojedynczo na czas, spotkania trójkowe w coraz to innym układzie w grupie A (Beaufrand, Cozens, Pusz, Łaczyński) i w grupie B (van Massenhove, Szamota, Kendzia, Iko), oraz mecze trójkowe pomiędzy najlepszymi w każdym zespole.

Odsyłając ciekawych do wyników technicznych poszczególnych konkurencji, tu podajemy tylko wynik ostateczny Criterium: 1) Beaufrand, 2) Szamota, 3) Cozens, 4) van Massenhove, 5) Pusz, 6) Kendzia, 7) Łaczyński, 8) Iko.

Punktacja ta jest o tyle niesłuszna, że nie mieliśmy porównawczego spotkania Szamoty z Cozensem i Puszą z van Massenhovem. Oba te mecze oczekiwane są przez ogół sportowy z niecierpliwością w programie niedzielnym, który zakończy serię występów znakomitych zawodników zagranicznych.

W innych biegach błysnął talent Włodarczyka i Dubrawskiego. Pożądaniem byłoby pominąć jakimś cudownym sposobem przepisany ceremoniał awansu i od razu przenieść tego chłopca do 1-szej klasy. Wśród łatwych zwycięstw, używanych bez walki, nietrudno o manię, a pozatem wkrótce przecież nikt z 2-jej klasy nie będzie chciał z nim jeździć!

Oksytucz miał pecha. Na 10 klm. za prowadzeniem motora uzyskał czas 8:31,2 sek. wobec 8:31 Langego. Rekord pozostał nienaruszony dzięki osłabieniu tempa w środkowej części biegu. W każdym razie czas ten nie powinien się długo ostać.

Organizacja zawodów zaczynała się nieznacznie

Wyniki szczegółowe zawodów

Jesienne criterium międzynarodowe: 200 mtr. pojedynczo na czas: 1) Cozens i Szamota po 12,2 sek., 3) Beaufrand 12,4 sek., 4) van Massenhove 12,6 sek., 5) Kendzia 12,8 sek., 6) Pusz 13 sek., 7) Łaczyński 13,2 sek., 8) Iko 13,5 sek. Potężne wrażenie szybkości sprawia Cozens. Szamota ustanawia

nowy rekord Polski. Miłą niespodzianką robi Kendzia.

Spotkania trójkowe. Grupa A: Beaufrand, Cozens, Pusz, Łaczyński. Spotkanie I: 1) Beaufrand 13,4 sek., 2) Pusz o 1 i pół dług., 3) Łaczyński. Bardzo łatwe zwycięstwo Francuza. Spotkanie II: 1) Beaufrand 13,4 sek., 2) Cozens o gumę, 3) Pusz o pół kola. Nadzwyczaj ciekawa walka gości. Długotrwałe sur place zmusza do wyjścia na czoło Pusza. Ostro obejmuje on prowadzenie i zyskuje 3 długości. Beaufrand na wirażu obchodzi z trzeciej pozycji Anglika i na metę wpada w ostrej z nim walce, wygrywając jednak zdecydowanie, choć nieznacznie. Spotkanie III: 1) Beaufrand 13,4 sek., 2) Cozens o pół kola, 3) Łaczyński daleko. Łaczyński na 450 mtr. przed metą ucieka, ale cudzoziemcy oglądają się tylko na siebie, Beaufrand atakuje Anglika na wirażu i wygrywa pewnie. Spotkanie IV: 1) Cozens 14 sek., 2) Pusz o długość, 3) Łaczyński. Cozens wypuszcza Pusza o 3 długości i zwycięża bez trudu.

Grupa B: van Massenhove, Szamota, Kendzia, Iko. Spotkanie I: 1) van Massenhove 13,4 sek., 2) Kendzia o ćwierć kola, 3) Iko. Dobra jazda Belgu. Spotkanie II: 1) Szamota 12,8 sek., 2) van Massenhove o pół dług., 3) Iko. Massenhove ucieka na przedostatnim wirażu i zyskuje 6 długości. Szamota nie może odrazu rozpocząć gonitwy, ponieważ Iko zasłania mu drogę. Ostatecznie jednak świetnym 300 mtr. finiszem Polak dochodzi i na prostej pewnie zwycięża. Był to jeden z najładniejszych biegów. Spotkanie III: 1)

Szamota 13 sek., 2) Kendzia o pół długości, 3) Iko. Spotkanie IV: 1) van Massenhove 13 sek., 2) Kendzia, 3) Szamota. Lekceważenie wartości Kendzi, pozwala mu oddalić się na 2 długości na ostatnim wirażu. Z każdym metrem Kendzia traci ten teren, nie daje się jednak — naszym zdaniem — aż do mety minąć przeciwnikom. Sędziowie ogłaszają zwycięstwo Belgu.

Mecze dwójkowe dla najlepszych zawodników z każdej grupy. Seria I: 1) Beaufrand 12,2 sek., 2) Szamota o pół dług. Wbrew swemu zwyczajowi Beaufrand godzi się na rozegranie wyścigu z pierwszej pozycji. Szamota trzyma się kółka, na prostej odbiera pół długości, ale przejść Francuza nie może.

Seria II: 1) Cozens 13,6 sek., 2) van Massenhove o gumę. Finisz rozpoczyna się na 180 mtr. przed taśmą. Massenhove, mimo bardzo szybkiego szpuntu nie zdołał oprzeć się Anglikowi.

Seria III: 1) Pusz 13,4 sek., 2) Kendzia. Pusz ucieka z wirażu i wygrywa pewnie. Ataki Kendzi na wirażu odpiera Pusz zdecydowanie.

Seria IV: 1) Łaczyński 13,4 sek., 2) Iko o długość. Łaczyński wygrał, jak chciał.

Naramiennik W. T. C. dla młodzieży na trzech przedbiegach wygrywa Jacek Dubrawski 14 sek., 2) Obojski o długość, 3) Zajfert daleko.

Próba pobicia rekordu na tandemie, zgłoszona przez Materskiego i Nicińskiego I. dała wynik ujemny. Osiągnięty czas 12,4 sek. jest gorszy o 0,4

sek. od starego rekordu. Wyścig półdystansowy 5 klm.: 1) Włodarczyk 17 pkt., 2) Popończyk 6 pkt., 3) Kaczmarek i Karle II po 3 pkt. Serach I-iej klasy: 1) Niciński 142 sek., 2) Janociński, 3) Bryszke. Wyścig eliminacyjny: 1) Włodarczyk 14,8 sek., 2) Bryszke, 3) Frączkowski.



MIEDZYKLUBOWE REGATY WIOSLARSKIE

Osada Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego święciła zwycięstwa w Warszawie, idąc godnie w ślady swych kolegów klubowych.



NOWA ZDOBYCZ POLSKIEGO NARCIARSTWA.

P. Aleksander Bobkowski, prezes P. Z. N., wmurowuje akt erekcyjny w fundamenty schroniska w dolinie Chochołowskiej.

Ostatni dzień międzynarodowych zawodów kolarskich na Dynasach w świetnej obsadzie asów zagranicznych Beaufrand (Francja), Cozens (Anglia) i van Massenhove (Belgia) odbędzie się w niedzielę o godz. 16-ej. W programie mecze rewanżowe za mistrzostwo świata w Brukseli, walka Beaufranda z Cozensa z tandemami, próby pobicia rekordów: za prowadzeniem na torach i bieg tandemów z dwu startów.

Mistrzostwa kolarskie Polski w biegu drużynowym 4.000 mtr. wyznaczone na 21 b.m. w Warszawie, zostały odwołane do 1 października. Spodziewane jest zgłoszenie drużyn W. T. C. Legni i Unonu łódzkiego. Mistrzostwa odbędą się na torze Legni.



MISTKZ POLSKI STEFANSKI

wygrywa bezkonkurencyjnie wyścig szosowy Kraków — Katowice — Kraków, bijąc Froessa o 20 minut

Rowery „Lucznik“ na Polskiej Wystawie Turystycznej w Bagateli



Stoisko rowerów „Lucznik“ oblegane jest codziennie przez liczne wycieczki młodzieży, budząc ogólny zachwyt i uznanie.

Mistrzostwo szosowe Belgii na dystansie 190 klm. wygrał Waiters w czasie 5:29,13 przed Daerwaesem i Haermylvenkiem. Rousse nie startował, Joly wycofał się.

Wyścig kolarski dookoła Szwecji (1600 klm.) wygrał Björklund w czasie 56 g. 18 m. 42,4 sek.

Kolarskie mistrzostwa Danii zdobył mistrz Olimpiady Harry Hansen, przebijając 155 klm. w doskonałym czasie 4:36,14.

Sprinter niemiecki Dasch święcił w Kopenhadze trzy triumfy. Bieg główny wygrał Dasch przed Schmitzlerem, Ewensenem i Vanden Linde, Niemiec wygrał pozatem dwa wyścigi z wyrównaniem.



SOBOLEWSKI (KALISZ)

doznał w czasie zawodów jubileuszowych w Kaliszu ciężkiego wypadku i w stanie beznadziejnym został przewieziony do szpitala.

CAŁY FRONT LIGOWY W OGNIU

Czolo i środek tabeli wobec możliwości nowych przegrupowań

Znowu pięć par rywalów ligowych stanie w najbliższych dniach do walki.

Na pierwszy ogień pójdzie w sobotę 20 b. m. odłożony mecz Legii z Warszawianką, którego wynik nie może budzić żadnych wątpliwości. Obrona wojskowych zbyt wiele razy udowodniła swe kwalifikacje, aby można było sądzić, że słaby atak Warszawa nie zdoła ją przelamać.

Najprawdopodobniej przed spotkaniem to będzie walka ofensywy Legii z tyłami przeciwnika i niewiadomą jest tylko ilość pitek, które świętyni Domański będzie musiał wyjąć ze swej siatki. W tych warunkach marzeniem Warszawianki może być jedynie utrzymanie wyniku remisowego, co byłoby dla czarno-białych dużym sukcesem.

W r. 1927 sytuacja przedstawiała się inaczej, gdyż Legia przegrała oba mecze ligowe 1:4 i 1:2. Dopiero potem nastąpiła seria zwycięstw 4:2, 7:1, 1:1, 3:1 i w r. b. 5:0.

W niedzielę rozegrane zostaną dalsze cztery mecze.

Jeżeli wogóle można mówić o f. zw. faworytach ligowych, to obok Legii (w sobotę) będzie nim tym razem Wisła, która w Łodzi zmierzy się z ŁTSG. Wprawdzie na początku sezonu krakowianie u siebie w domu z trudem wygrali 1:0, lecz obecnie „gwiazda” beniaminka Ligi mocno przybladła, czego dowodem jego beznadziejna pozycja na końcu tabeli.

Wisła znalazła widocznie swą dawną moc, skoro pokonała w ub. tyg. Legię 1:0, a sytuacja jej nie pozwała już na utratę ani jednego punktu, jeżeli dwukrotny mistrz myśli jeszcze poważnie o powtórzeniu sukcesu z roku 1927-go i 1928-go.

Rzecz prosta ŁTSG nie odda dobrowolnie zwycięstwa nawet Wisła, gdyż ma dobrze w pamięci ci niespodziewany triumf nad Wartą 3:2, odniesiony u progu sezonu, przy pomocy własnej wzdorni, która i teraz z pewnością stanie po stronie beniaminka Ligi zagrożonego mocno w ekstraklasie. Mimo to oczekiwac trzeba ósmey z kolei porażki łodzian.

Sasiadujące ze sobą w tabeli na 7 i 8 miejscu Pogoń i ŁKS zmierzą się we Lwowie. Historia spotkań tych klubów mówi o zmiennej przewadze to jednego to drugiego. Odzwierciedla się ona w wynikach 2:0, 0:1, 5:1, 4:3, 0:2, 1:1, oraz 3:3 w pierwszej kolejce tego roku.

I łodzianie i lwowianie reprezentują dziś jednakowy typ drużyny — wyrównanej we wszystkich liniach bez słabych i specjalnie mocnych punktów. Są one ostatnio w dobrej formie, a słyna z ambitnej i nieustępliwej walki.

Wyniki ostatnie przemawiają pozornie za wyższością ŁKS, który kolejno pokonał Warszawiankę 4:1, Ruch 5:0 i ŁTSG 2:0, podczas gdy Pogoń może się poszczycić tylko trzema z

redu remisami z Warszawianką 2:2, Polonią 1:1 i Wartą 1:1. Nie trzeba jednak zapominać, że przeciwnicy lwowian byli wyższej szarży, niż ci z jakimi walczymi łodzianie.

Biorąc pod uwagę, iż mecz odbędzie się na gorącym terenie Lwowa i fakt, że Pogoń żadnego z ostatnich 6-ciu meczów nie przegrała — trzeba liczyć się z nowymi jej sukcesami. Pod tym

słowem można przecież rozumieć i wynik nierozstrzygnięty, wyróżniający Pogoń rekordowo (8 razy!) zśród innych zespołów ligowych.

Stolicę czeka widowisko nie-zwykle emocjonujące, mecz Warta — Polonia a więc dwuzespołowy, które nie zasnęły jeszcze w drugiej rundzie rozgrywek żadnej porażki. Jak to wspominaliśmy, warszawianie

idą od sukcesu do sukcesu od dnia 25 kwietnia, a ostatnio w awet Wisła w Krakowie nie zdołała ich pokonać.

Jeżeli kto powołany jest do przerwania tej niezwykłej passy powodzeń — to właśnie Warta, która do Polonii ma specjalne szczęście. Z siedmiu dotychczasowych meczów ligowych tylko jeden przegrali nieznacznie (1:2) poznańscy, a z pozostałych wnieśli piękny bilans bramkowy 22:6.

Co przyniesie nam zatem niedziela nadchodząca? Według zwyczajny należałoby oczekiwać porażki gospodarzy 1:3. Pamięć tajemny jednak, iż Polonia obecna w nieczem nie jest podobna do tej drużyny z lat ubiegłych, kiedy byle kto mógł jej zabierać punkty ligowe. Mocna w tyłach, nie zła w pomocy, groźna w ataku — może właśnie za dni parę zgotować największą z niespodzianek w walce z Wartą.

A stawka tej walki jest duża i nawet podwójna: porachunki za poprzednie upokorzenia warszawian, oraz chęć utrzymania się ich na zdobytym miejscu wicelidera Ligi. Poznańscy przeciwstawia gospodarzom napewno wszystkie swe znane atuty, no wszystkie swe znane atuty, gdyż przegrana Warty może przekreślić zupełnie jej nadzieje na zdobycie mistrzostwa.

I w Krakowie rozegra się wielce znaczący akt rozgrywek ligowych. Cracovia zmierzy się na własnym boisku z sensacyjną pogromczynią Wisły — Garbarnią.

Gdyby tu nie chodziło nawet o kwestię punktów ligowych, już powyższy fakt uczyniłby z meczu tego wydarzenie dnia w Krakowie. Cracovia zawsze stara się podkreślić swą wyższość nad Wisłą, a teraz okazja jest doskonała: pokonanie Garbarni, która triumfowała 6:1 nad dwukrotnym mistrzem Ligi!

Okoliczność ta dziś jest przede dla Garbarni niepomyślna, lecz istotną doskonałą formą ze społu może przezwyciężyć wszystkie przeciwnictwa... losu.

Gdyby i Cracovia wślad Wisły musiała ulec zesłorocznemu beniaminkowi Ligi — byłby to chyba wypadek w piłkarstwie polskim jedyny w swoim rodzaju.

Jakie przegrupowania w tabeli mogą przynieść omawiane mecze?

Największą sensacją byłoby wyrównanie przez Polonię punktów z Cracovią, na co trzeba wszakże równoczesnej porażki tej ostatniej i Warty.

Legia tylko w razie remisowego wyniku meczu Warta — Polonia nie posunie się w tabeli, zwyciężając Warszawiankę. Garbarnia, nawet wygrywając swój mecz, zostanie na 6-jej pozycji, natomiast ŁKS lub Pogoń mogą ją (w razie porażki) przegonić. Dla ŁTSG zdobycie choćby jednego punktu oznacza niemal definitywnie ocalenie przed spadkiem z Ligi.

Obecny stan rozgrywek ligowych

Miejsce	Cracovia	Polonia	Wisła	Warta	Legia	Garbar	Ł. K. S.	Pogoń	Czarni	Ruch	Ł. T. S. G.	Warsz.	Gier	Wvtr	Remus	Przegr	Punkty	Bramki
1	Cracovia	T	3:0	2:1	0:1	2:1	2:1	1:0	2:0	2:1	3:1	3:1	15	11	1	3	23:7	34:15
2	Polonia	A	0:3	3:1	1:3	3:1	3:3	1:1	2:2	1:1	2:2	3:0	17	8	5	4	21:13	43:27
3	Wisła	B	1:2	4:1	2:2	1:1	2:1	2:0	1:1	4:1	2:2	4:1	16	9	3	4	21:11	34:27
4	Warta		1:0	4:1	3:1	1:1	0:4	4:1	6:3	4:0	3:0	2:3	14	9	2	3	20:9	41:19
5	Legia		3:2	1:3	3:2	0:1	4:0	L	3:1	3:2	0:0	1:1	15	7	5	3	19:11	31:18
6	Garbarnia		1:2	3:3	1:3	1:1	1:3	A	1:5	4:0	5:2	2:2	16	7	2	7	16:16	42:38
7	Ł. K. S.		0:1	0:1	0:2	1:4	2:3	5:1	L	3:3	3:1	1:1	16	6	2	8	14:18	35:27
8	Pogoń	O	2:2	1:1	2:2	1:1	0:0	0:4	3:3	1	1:0	1:1	15	3	8	4	14:16	29:25
9	Czarni		1:2	0:2	4:2	0:4	0:0	2:5	1:1	1:3	0:0	1:1	16	3	7	6	13:19	15:30
10	Ruch		0:3	2:1	2:4	0:3	1:1	2:2	4:0	0:5	4:1	1:1	16	4	3	9	11:21	23:37
11	Ł. T. S. G.		1:3	0:5	2:2	0:1	3:2	1:1	2:1	0:2	2:8	0:0	17	3	4	10	10:24	20:50
12	Warszawianka		0:3	1:3	0:3	1:3	2:4	0:5	1:1	0:7	0:5	1:1	15	2	2	11	6:24	15:49

*) W tabeli nie uwzględniono meczu Warta—Ruch, przerwano przy stanie 2:1 na 18 minut przed końcem. Kluby same wyznaczą termin dogrywki.

Niemieły finał turnieju Legii

Incydent Pietznera z sędziami. Manifestacja Gdańszczanina

Niemiełym zgrzytem zakończył się ostatni w tym roku turniej tenisowy w Polsce. Niemiełym, tembardziej że w grę wchodzi tutaj incydent z graczem niemieckim, którego rodacy napewno starają się być całą sprawę przestawiając w ten sposób, jakby wina była wyłącznie po stronie organizatorów.

A tymczasem wina ich jest tylko częściowa. Na sędzię bowiem poważnego finału, rozgrywanego między Polakiem a graczem innej narodowości brać należy człowieka obytego dokładnie z prowadzeniem podobnych spotkań, a przede wszystkim takiego, któryby wynik gier mógł dla zawodnika, nie rozumiejącego języka polskiego obwieścić po angielsku. Należało przecież wejść w położenie Pietznera, który źle rozumie polskie liczenie i któremu sędzia nie anonsował przynajmniej złych pitek słowem „aut” a od razu zaliczył punkt dla Tłoczyńskiego. To też Pietzner nie mógł sobie zdać sprawy dlaczego partia tak jest połączona.

Gdy jeszcze dodamy do tego kilka widocznych skrzywdzeń gdańszczanina, liczenie mu foltów, przy jednoczesnym faskrowym tolerowaniu ich u Tłoczyńskiego, czyniącego to przewinięcia wprost chrończnie, to nie dziwnego, że nerwy młodego Niemca nie wytrzymały.

Sposób jednak w jaki zaprotestował on był niekulturalny i obraźliwy.

Gdy w piątym secie sędzia omyłkowo policzył piłkę dla Polaka i ogłosił równość, zamiast oczekiwanego przez wszystkich gema, Pietzner nie skorzystał z przysługującego mu prawa prośbienia o zmianę sędzię, nie uznał za dostateczne rewanzu Tłoczyńskiego, który chciał naprawić błąd sędzię

grzechnościowym autem, a zaczął demonstracyjnie odbijać w bok

Dokończenie turnieju tenisowego Legii przyniosło w grze pojedynczej zwycięstwo Tłoczyńskiemu nad Pietznerem 6:3, 4:6, 3:6, 6:4, 6:3. Tłoczyński grał to spotkanie nieco słabiej, niż poprzednio. Pietzner natomiast pokazał rzeczywiście wysokie walory. Ma on bardzo dokładną grę, plasowany dobry forhand, słabszy backhand i kończąca siatka, do której dochodzi rzadko, ale w momentach decydujących. W spotkaniu finałowym był gdańszczanin lepszy od Polaka, grającego trochę niedokładnie i niekończącego pitek.

Finał gry parów wygrała znowu Dubieńska, bijąc Volkmerównę 6:3, 6:2, grę podwójną parów Dubieńska — Syropowa, bijąc Volkmerównę i Junżankę 6:4, 6:1.

wszystkie piłki, oddając bez walki dwa gomy i mecz. Na trybunach

W grze mieszanej Junżanka — Stolarow wygrali z Dubieńską i Tłoczyńskim 6:4, 6:4, a finał gry podwójnej wygrali bez gry Jurand — Tłoczyński.

W grze z wyrównaniem zwycięstwa odniósł Jurand nad Woyciechowskim 6:1, 6:1. Neumanówna nad Krzywoszewską 3:6, 6:3, 9:7; Woyciechowski — Zawidzi nad Herdegem i Stogowskim 7:5, 3:6, 8:6.

W punktacji drużynowej Legia pokonała dwukrotnie zwycięzce WLTk, 250 pkt.; 125 pkt. Dalsze miejsca zajęli: 3) Gdańsk 115 pkt., 4) Warszawianka (jeden zawodnik Goldstein) i Ł. K. L. T. 50 pkt., 5) Toruński K. T. i Kat. K. T. 35 pkt., 6) AZS, i KT. 1929 15 pkt.

Notatnik piłkarza

Mecz Liga Pn. — Liga Pld. rozegrany będzie zamiast w Warszawie, we Lwowie na boisku Pogoni w dn. 28 września r. b. Dochód z meczu przeznaczony jest w połowie na rzecz odbudowy trybun Czarnych i w połowie na rzecz funduszu ubezpieczenia graczy.

Ze względu na specjalny charakter zawodów, organizatorzy zwracają się do Magistratu m. Lwowa i do władz sportowych z prośbą o zwolnienie tej imprezy od podatku.

Drużyny składają się będą z graczy warszawskich, łódzkich i poznańskich z jednej strony, a lwowskich i krakowskich z drugiej.

Pogoń wystąpi przeciw Ł. K. S-owi bez Jerzewskiego w obronie. Jerzewski otrzymał bowiem zwolnienie do Pogoni pod warunkiem, że nie będzie w roku bież. grał przeciw macierzystemu klubowi. Miejsce Jerzewskiego zajmie prawdopodobnie Maurer.

P. Severyn Malinowski, pierwszy wiceprezes LZOP-u ustąpił z zajmowanego stanowiska. W związku z tem ustąpił również i inni członkowie „Widzawa”, którzy piastowali mandaty w wydziale gier i dyscypliny oraz w Komisji Rewizyjnej.

Podokręg radomowski, który należał do łódzkiego okręgowego związku piłki nożnej został wydzielony do okręgu łódzkiego i przydzielony do okręgu kieleckiego. Kluby piłkarskie z Radomska wejdą w skład podokręgu częstochowskiego.

Mecz Warszawa — Łódź o puchar Republiki rozegrany zostanie w dniu 28 września na stadionie Legii. Skład Warszawy po podziale pomiędzy Ligę (na mecz Liga Pn. — Liga Pld.), a

WOZPN-em, wygląda następująco: Domański; Fert; Maczyński; Seichter; Cebulak; Nowakowski; Wypięwski; Nawrot; Ciszewski; Przędziński; Jozsek.

Członkowie klubów poznańskich Siadak ze Sparty, Schumacher z Warty i-ej B. i Nowak H.C.P. w związku z odbywaniem służby wojskowej w 22 p. w Siedlcach, zasilała drużynę piłki nożnej tegoż klubu.

Ruch grał na zawodach z Ł. K. S. bez Gonsiora, Badury, Peterka i Kałuży, a wrec w składzie mocno osłabionym.

Kisielński (Wisła) i Augustyn (Garbarnia), otrzymali nagane za ostrą grę na meczu Wisła — Garbarnia w dn. 7 września r. b.

Dziwiz (Ruch) i Feja (ŁKS) za niesportowe zachowanie się na meczu ŁKS — Ruch, otrzymali surową nagane.

Peterek (Ruch) ukarany został czterogodniową dyskwalifikacją, licząc od dn. 26 b. m., za grę na zawodach Ruchu w czasie zawieszania w dn. 30 i 31 sierpnia r. b.

Ruch ukarany został grzywną 100 zł. za dopuszczenie do gry Peterka w czasie dyskwalifikacji.

Kpt. Streer został dokooptowany do W. G. i D. Ligi.

Późno rozpoczęcie meczów w ostatnich czasach sprawia, że kończą się one już w ciemnościach. W. G. i D. Ligi komunikuje, że podane przez nich godziny rozpoczęcia zawodów wskazywają jedynie na najpóźniejszą dopuszczalną godzinę, a nie oznaczają wcale, by nie można było zaczynać zawodów wcześniej.

powstała konsternacja. Tłoczyński nie wiedział, co czynić, sędzia nie potrafił wyciągnąć z tego lekceważenia swych orzeczeń konsekwencji i przerwać gry i prowadził ją nadal. Siedzący na placu opiekuwo wie Polaka, których rola w każdym spotkaniu polega na zbytecznym dopinguowaniu dostatecznie ambitnego Tłoczyńskiego, zamiast starać się incydent załagodzić i skłonić gdańszczanina do normalnej gry, zachęcali Polaka, by grał dalej i wygrywał, mimo, że wygrana taka nie przynosi przecież żadnego zadowolenia.

To też w czasie całego zajęcia jeden tylko człowiek był w porządku, a mianowicie Tłoczyński. Oddał Pietznerowi jedną piłkę, zdradzał ochotę do przerwania gry, gdy zaczęły się impertynenckie wybrki przeciwnika, a po grze proponował rozegranie seta od początku. Niestety, jest jeszcze i za młodym i za mało wyrobionym, by móc zdobyć się samemu na jakieś zdecydowane posunięcie. I tu powinni mu pomóc jego opiekunowie, którzy niestety nie stanęli na wysokości zadania.

Z drugiej strony Pietzner mieć będzie osobną kartę w dziejach turniejów polskich. Wystawił on sobie bardzo smutne świadectwo niskiej kultury sportowej, braku dyscypliny i opanowania nerwów i okazał się bardzo jeszcze młodym i zlisteryzowanym człowiekiem, który nie zastanawia się nad podobnie niesmacznymi demonstracjami i nad wrażliwością, jakie zachowanie to wywoła u publiczności.

Legia trzeba jednak na przyszłość zalecić, by była ogledniejsza w wyborze sędziów głównego i linjowców; jeżeli w Gdańsku krzywdzą nawet graczy polskich, to nie wynika z tego, by te same metody stosować w Warszawie.

Wilno -- Lublin 4:2

Mecz piłkarski w stolicy kresów

Rozegrany w Wilnie międzymiastowy mecz piłki nożnej o puchar PZPN przyniósł zasłużone zwycięstwo Lublinowi, którego drużyna była pod każdym względem lepsza od nieszcześliwie skłoneczony zespołu miłośców: kpt. sportowy p. Wasilewski ponosi całkowitą odpowiedzialność za porażkę Wilna.

Przed sędzią p. Frankem drużyny stanęły w następujących składach: Lublin: Włodek; Soltys-Karwiński, Czech, Orth, Tłuczkiwicz, Wisznicki, Jodłowski, Moskal, Polak, Jagodziński.

Wilno: Zienkiewicz; Bućko-Chowaniec, Puzyno, Truchan, Szwarz; Kozłowski, Pawłowski, Zajdel, Nikolajew, Godlewski.

Już pierwsze minuty gry wskazywały, że drużyna gości jest przeciwnikiem poważnym. Bardzo ruchliwy atak gości wspierany przez b. dobre tyły, długi czas przebywa na polu wilińskim, dzięki jednak pechowi w strzałach nie może zdobyć bramki. Pierwszą bramkę strzela Wilno po polowej akcji Pawłowskiego. Goście w niedługim czasie wyrównują ze strzału Wisznickiego. Wynik ten utrzymuje się do przerwy w czem niemała zasługa dobrze grającego bramkarza Wilna.

W drugiej połowie, już po rozpoczęciu gry miejscowi uzyskują z zamieszania na podbramkowego drużym bramkę i prowadzi 2:1.

Jest to jednak krótkotrwały triumf wilińian, bowiem w parę minut potem goście wyrównują. Atak Lublinian opowiada pole gry i w krótkich odstępach czasu strzela dwie bramki, które

zdecydowały o pewnym i bezapelacyjnym zwycięstwie. Ostatnie minuty gry należało do lublinian, którzy bez przerwy goszczą na polu pokonanych.

Na wyrównanie z drużyny gości zasługują lewoskrzydłowy Jarodziński, strzelec dwu bramek, środkowy napastnik Moskal i bardzo dobry bramkarz Włodek. U miejscowych zawodników bramkarz Pawłowski, Kozłowski i Zajdel w ataku, reszta graczy grała poniżej swej formy, wskutek złego zastawienia drużyny.

Spotkanie koblece A. Z. S. — Legia, rozegrane na stadionie Legii we wtorek, zakończyło się pewnym zwycięstwem akademickim w stosunku 3:2:14. W świetnej formie była Manteufłówna 8:1, 2) Schabińska 8:2; 100 mtr. Manteufłówna 13 s., 2) Schabińska 13:1; sztafeta 4 x 100 mtr. A. Z. S. — 55:9, 2) Legia 57 sek.; skok wdal — Schabińska 403, 2) Cegielska 387.

Wyrz — Manteufłówna 140:5, 2) Konopacka 128; kula — Konopacka 11:33; 2) Kotowska 962, dysk — Konopacka 35:67, 2) Kotowska 27:24.

Mecz juniorów ZASS — Legia wygrał ZASS w stosunku 33:19. Mijał przebiegi 60 mtr. w 7:2 sek.

Trójbój pań o mistrzostwo Polski odbędzie się w niedzielę we Lwowie. Startują między innymi Konopacka i Hulaniczka.

Bieg z przeszkodami 3 km, o mistrzostwo Polski odbędzie się w niedzielę dn. 21 b. m. w Warszawie.

Na szosie i torze

Nowiny kolarskie z kraju

Wyścig kolarski Kraków — Katowice — Kraków odbył się w bardzo niepomysłych warunkach. Deszcz padał przez cały niemal czas, co i tak zła naogół szosę zamieniło w trasę raczej biegu naprzelą. Po starcie na Bloniacz na czoło wyszedł od razu Stefaniński, który prowadzenia nie oddał nikomu aż do końca. Był on pierwszy w Katowicach, a u celownika w Krakowie

wie miał nadrobione 20 minut przed następnym Froessem. Wyścig obfitował w bardzo wiele defektów, przyczem zśród zawodników ucierpieli na tem najbardziej: Matlak, Kłosewicz i Herman — ten ostatni potknął się boleśnie. W Katowicach obowiązywał 15-minutowy postój, przyczem Stefaniński miał już tam 9 minut przewagi.

Oto wyniki szczegółowe: czas zwycięzcy wynosił 6 g. 1:52, 2) Froess 6 g. 21:59, 3) Włokas 6:22, 4) Daniel, 5) Kosiński (Legia — Kraków), 6) Krzyżofczyk (Sosnowiec), 7) Magiera (HCP — Poznań), 8) Duda (Wawel), 9) Marczewski (TZS — Łódź), 10) Pochwański (Victoria — Sosnowiec). Do mety przybyło ogółem 59 zawodników.

Nieński obiecujący sprinter młodzieży WTC, powrócił do zdrowia i rozpoczął treningi. Pierwszym terenem startów Nieńskiego będą zawody międzynarodowe z udziałem Beaufranda, Pelizzariego i van Massenhova w niedzielę.

Oksytucz trenuje uporczywie za motorami i uzyskuje na treningach bardzo dobre czasy.

Pobierzem umiejętności Oksytucz będzie w niedzielę wyścig za motorem na dystansie 5 km, w którym Oksytucz pokusi się o obniżenie rekordu Langego (5:26:2 sek.). Zawodnik WTC startuje do tej próby z dużym sznansami.

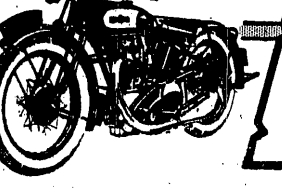
Hans Dasch wicemistrz kolarski Niemiec, ma startować w początkach października w Warszawie i ewentualnie w Krakowie.

NIEPOKONANYM HERKULESEM

zśród motocykli Raleigh'a jest model sportowy T-wo Port-DWURUROWY o silniku 496 HP. Jego niebywała szybkość oraz możliwość raptownego przyspieszenia biegu jest wprost sensacją dla każdego motocyklisty. Temu też zawdzięcza ta maszyna miano

Zwycięscy Rekordów

RALEIGH



Katalog bezpłatnie przez firmę TADEUSZ HERYNG I S-ka Warszawa, ul. Hoża 61

Po III Igrzyskach pań w Pradze

Co mówi dyktatorka sportu kobiecego Zdarzenia z poza boiska i placu walki

Wywiad „Przeгляdu Sportowego“ z p. Milliat

Praga, we wrześniu.

Być w Rzymie i nie widzieć papięza — wstyd. Siedzieć pół metra od prezeski Międzynarodowej federacji sportów kobiecych i nie zrobić z nią wywiadu — jeszcze gorzej niż wstyd, pomyślałem. Przynam się, że czułem jednak trochę strachu. Potężna postać p. Milliat usprawiedliwiła to w zupełności.

Trzeba było być ostrożnym. Przewornie spytałem się więc na przed sympatycznego kierownika sekretariatu Igrzysk jakim językami włada madame. Pono mówi doskonale — swym językiem macierzystym, po francusku, brzmiała odpowiedź. Złe. Złe. Francuskie go nie lubiałem nigdy, ma dla mnie bowiem zbyt dużo... obcych wyrazów.

Nie było jednak rady. Przywołałem więc na pomoc wszystkie dobre duchy i przedstawiłem się świętą francuszczyzną i najczystszy paryskim akcentem: J. Roha, Polgone.

Pani Milliat zrozumiała każde słowo. Sukces był więc ogromny i mogłem się już odważyć na pierwsze pytanie.

— Parlez vous français? Dowcip się udał. Jak mnie zapewniano i uśmialiśmy się serdecznie. Pierwsze lody były przełamane.

Pani Milliat mówi o sporcie kobiecym z przejęciem się. Jest nastrojona, jeśli chodzi o oficjalne sfery kierownicze światowych Związków sportu męskiego, dość wojowniczo. Żąda i propaguje zupełną rozłąkę; separację bez wszelkich zastrzeżeń. Współpraca — owszem, ale jak równy z równym. Zadane targi o jeszcze dwa punkty więcej w programie Olimpiady męskiej i przedewszystkiem nie rola kopciuszka i sublokatora na Olimpiadzie. Wszystko albo nic.

Powody? Proszę: dotychczasowy stan rzeczy hamuje pełny rozwój sportu kobiecego i kraje w których wychodzi on dobrze na wspólnej organizacji stanowią tylko nieliczne wyjątki.

Na Olimpiadach wyniki pań, gina przytoczone ogromem i powodzą rekordów męskich. Dlatego też p. Milliat jest przeświadczona, że do Los Angeles nie pojedą już lekkoatletki wogóle i wierzy, że z czasem zajmą to same stanowisko również i inne działy sportu kobiecego.

— Skoro już jesteśmy przy tych innych sportach — mówię — które z nich według Pani nie nadają się dla kobiet, lub są dla nich wręcz szkodliwe?

— Takich niema. Wszystkie sporty są dla kobiet dostępne i zdrowe. Nie widzę przesady powodu dla którego kobieta nie mogłaby uprawiać z powodzeniem i korzyścią dla swego zdrowia jakiegokolwiek dyscypliny sportowej.

— Nawet gdyby to miał być...

— Boks — zgadła intuicyjnie p. Milliat — i zapasy.

Musieliśmy mieć minę diabła zdziłona, skoro madame uważała za stosowne wycofać się z całej afery z honorem:

— Bynajmniej nie mam zamiaru propagowania boks u kobiet w formie publicznych matchów, czy pokazów, ale jako zaprawa i uzupełnienie treningu, jest boks świetny.

Baknąłem coś nieśmiało o fizjologii, granicach, zakreślonych kobiecie przez naturę, lekarza...

— Granic nikt nie chce przekraczać i przeciwnie nie wolno tego robić. Nikt nie myśli też o wyrównaniu, czy zbliżeniu się do męskich wyczynów i rekordów. Ale lekarze, Proszę pana, ci nie rozumieją się nawet na — medycynie, a cóż dopiero na sporcie kobiecym. Mój klub w Paryżu, gdzie pielegnujemy już od 18 lat wszelkie gałęzie sportu, prowadzi od samego początku bardzo dokładnie i sumiennie statystykę, zawierającą m. in. również odpowiednie pozycje, zdołane drogą periodycznych badań lekarskich.

Okazało się, że sport wpłynął

szalenie dodatnio na konstytucję i zdrowie naszych członkiń. Ujemnych skutków nie stwierdzono na ogół żadnych. Swego czasu zaprosiliśmy do wglądnięcia w ten materiał słynne powagi lekarskie, przedewszystkiem tych, którzy najbardziej przeciw sportowi wśród kobiet występowały. Cóż się okazało? Nie przyszłi — ani jeden!

Praga, we wrześniu. III. Igrzyska kobiece mamy już za sobą. Pozostały jednak wspomnienia i uwagi, smutne i wesole z którymi trzeba się koniecznie podzielić.

Bardzo ciekawą nowacją Igrzysk kobiecych była specjalna naukowa stacja lekarska, urządzona przez uniwersytecką klinikę prof. Syllaby. Celem stacji było

Badania lekarskie. Służba sanitarna

stwierdzenie, czy i jakie są różnice między poszczególnymi narodami względnie rasami, oraz czy można również wśród kobiet rozróżnić z grubszą wiaźszy trzy grupy, trzy typy atletek, w związku z rozbudzeniem konkurencji lekkoatletycznej, która uprawiała t. z. biegiem, skokami, lub rzutami.

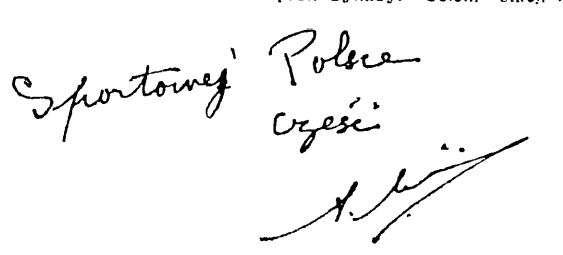
Drugim, bardzo poważnym zadaniem stacji było stwierdzenie wpływu sportu na serce. Materiał zdobyty przez stację praska na podstawie obserwacji i badań lekarskich zostanie po opracowaniu opublikowany i oczekiwany jest w kołach fachowych już dziś z wielkim zainteresowaniem.

Najciekawszym dla nas jest fakt, że wśród 17 narodów, które brały udział w Igrzyskach prakich znalazł się tylko jeden, który uważał za wskazane zgłosić swoją stację i nie poddał się badaniu mimo kilkakrotnych próśb kierownika tejże.

Była to naturalnie — Polska. Fakt ten jest tak kompromitujący i niezrozumiały, jak naiwnym i dziecinnym był powód, który oficjalnie podano przy odmowie; mianowicie, że zawodniczki nasze przed wyjazdem z Warszawy podane już zostały badaniu lekarskiemu.

Dotychczasowe wyniki pracy stacji praskiej podał mi uprzejmie, naturalnie zupełnie ogólnie p. dr. Kral. Jeśli chodzi o konstytucję, najbardziej proporcjonalną i równą budowę ciała i organizm mają zdaje się Japonki.

Poza tym stwierdzono jeszcze wyraźniej niż u mężczyzn, wspomniane już trzy typy: skoczki są wysokie i szczuple, miotaczki wysokie i muskularne, sprinterki mają wzrost średni, względnie mały. Naturalnie jak wszędzie, są i tu wyjątki. Jeśli chodzi o serce nie stwierdzono ani jednego wypadku chorobliwego rozszerzenia.



Autograf prezeski Międzynarodowej Federacji Kobiecej p. Milliat, pozdrawiającej sportowców polskich.

15 lat sportu żydowskiego

Rozmowa z p. Ruseckim z okazji jubileuszu Makabi warszawskiej



P. Z. RUSECKI

W związku z 15-leciem Makabi warszawskiej, zwrócił się do prezaa czczonego i wszechświatowego związku Makabi w Polsce p. Z. Ruseckiego, który był jednym z współzałożycieli Makabi warszawskiej o udzielenie dla „Przeгляdu Sportowego“ wywiadu, do wyjątkowej historii klubu.

Pierwszym naszym pytaniem zadaniem p. Z. Ruseckiemu było: „Jak powstała Makabi“.

— Próby założenia żydowskiego klubu sportowego były czynione jeszcze w roku 1912, lecz władze rosyjskie nie zezwalały na powstanie placówki, dopóki nie w tym celu działalność antypaństwowej. Już jednak w parę dni po wkroczeniu do Warszawy wojsk niemieckich została założona ZIGS Makabi przez grupę akademików, oraz inteligencji zawodowej. Było to w dniu 4 sierpnia 1915 r. Zaleszczykowie tworzyli Makabi przez władze okupacyjne nastąpiło we wrześniu 1915 r. Na czele Towarzystwa Makabi stanął wówczas znany działacz p. Z. Wajman, późniejszy przewodniczący okręgu palestyńskiego Makabi; wiceprezsem byłem ja, członkami zaś zarządu pp. adw. H. Kronrod, późniejszy komendant skautingu palestyńskiego; H. Milenband, obecnie profesor politechniki palestyńskiej, T. Berman, o-

becnie sekretarz uniwersytetu palestyńskiego.

Na początku swego istnienia napotykała Makabi na wielkie trudności, przedewszystkiem ze strony niemieckiej władzy okupacyjnej, która podejrzliwie patrzyła się na powstanie potężnego klubu sportowego, skupiającego kilkadziesiąt młodzieży żydowskiej. Robiono nam często trudności, szkanowano i nawet w końcu zarekwirowano nasz lokal, siła wyrzuciła przyrządy sportowe, oraz cały dobytek na ulicę. Z drugiej strony starsze społeczeństwo żydowskie niechętnie patrzyło się na pracę sportową, uważając ją za zbędną, czy to ze względów zasadniczych, czy to ze względu na pamięć w kraju pod okupacją niemieckiej ról. Ortodoksi żydowscy uważali wówczas, iż uprawianie sportu jest wogóle sprzeczne z zasadami religii żydowskiej. Pod żydowskiej młodzieży od uprawiania ćwiczeń cielesnych był tak wielki, iż trudności te zostały przeważone i w pierwszych latach po uzyskaniu niepodległości, przetrwała się Makabi w potężne środowisko sportowe.

W roku 1920 podczas inwazji bolszewickiej przeżyła Makabi wielki kryzys: Członkowie wступili gromadnie do wojska, władze kierownicze Makabi obejmują zarząd, składając się z: J. Rametówna na czele, Zarząd w tym składzie przetrwał „niedzieli“ czas do powrotu kolebów z wojska. W

chwili obecnej zaliczyć można Makabi warszawską do szeregunajwszych stron nieszczęśliwych klubów w Polsce.

Na samym początku swego istnienia została założona wyłącznie sekcja gimnastyczna, to też był to klub wyłącznie gimnastyczny, uprawiający inne sporty „dla odpoczynku“ od gimnastyki. Droga rozwoju klubu szła jednak w kierunku równouprawnienia wszystkich gałęzi sportowych, uprawianych w następujących sekcjach: gimnastyka, lekkoatletyka, piłki nożnej, bokserska, gry sportowe, narciarska, tyżwiarska, turystyczna i wioślarska.

Zasada pracy Makabi jest masowe uprawianie sportu, najlepiej tego dowodzi imponująca ilość tysięcy członków czynnych sportowców, regularnie uprawiających sport w sekcjach powyższych; zwraca się też uwagę na zdolniejsze jednostki w każdej sekcji, które są zorganizowane jako grupy zawodnicze, mające na celu sportowe przygotowanie zawodników do reprezentacji barw klubowych. Większość sekcji stoi na dość wysokim poziomie; sekcja gimnastyczna jest należąca w Polsce sekcja lekkoatletyczna zajmuje jedno z przednich miejsc wśród klubów żydowskich, sekcja bokserska zajmuje ostatnio czołowe stanowisko stoicy (mistrz „wzschwaq“ w Warszawie jest członek Makabi—Fim); sekcja piłkarska jest na AZS—w warszawskim najbliższym zespolem stoicy, sekcja piłki nożnej i gier sportowych należy do

Na falach Wilji R gaty między klubowe o mistrzostwo Wilna

W ubiegły piątek, sobotę i niedzielę na rzecze Wilji, odbyły się międzyklubowe regaty o mistrzostwo m. Wilna, organizowane przez Wil, K. T. W.

Udział w regatach wzięły wszystkie miejscowe kluby wioślarskie oraz zamiejscowe: W. K. W. (Warszawa), W. K. W. (Poznań) i W. K. W. (Grodno). Start osad zamiejscowych a szczególnie Warszawy i Poznania w tegorocznych mistrzostwach, dał możliwość porównania ogólnego poziomu wioślarskiego i postępów klubów wileńskich w stosunku do poziomu gości.

Porównanie to, niestety, wypadło na niekorzyść miejscowych klubów, którzy osady ustępowały osadom gości niemal pod każdym względem. Na usprawiedliwienie klubów wileńskich można podać, że nie dysponują tak doborowym taborem łodek oraz nie mają konkurencji i możliwości startowania z osadami silniejszymi, od których mogłyby się czegoś nauczyć. Przedchodząc do opisu regat, należy podkreślić słabą ich organizację. Moc było niedociągnięciem technicznym, pozatem ciągłe protesty, budziły wprost niesmak. Stąd wynikało wycofywanie osad i rezultat końcowy fatalny, gdyż kilka biegów finałowych rozegrano jako walkovery.

Wyniki techniczne: czwórki półwycięgowe pań wygrała walkoverem osada W. K. W. (Grodno); jednki pań 1) Kieszycielowa (W. K. W. Grodno), 2) Wasilewska.

Czwórki nowicjuszy 1) W. K. S. Poznań w czasie 6:27.4, 2) Wil, T. W. o 4 długości. Czwórki półwycięg. pań 1) Wil, T. W. w czasie 4:02 o 2 i pół długości przed A. Z. S.

Jedynki o mistrzostwo m. Wilna 1) Witkowski Wil, T. W. — walkover. Czwórki półwycięgowe: 1) W. K. W. Poznań, 2) W. K. W. Grodno o 4 długości. W powyższym biegu Poznań wycelminował Warszawy, której osada nie ustępowała osadzie Poznania.

Czwórki półwycięgowe młodzieży 1) Grodno (walkover). Jedynki nowicjuszy 1) Godlewski (Wil, T. W.) w czasie 7:40.5 przed Nowickim (3 b. sap).

Wygrała osada Wil, T. W. w czasie 6:22 o 1 i pół dług. przed W. K. S. Poznań. Czwórki półwycięgowe: W. K. W. Warszawa w czasie 7:26.5 o 2 dług. przed W. K. W. Grodno. Czwórki półwycięgowe: 1) W. K. W. Poznań w czasie 6:28.8 o 1/4 długości przed W. K. W. Warszawa.

SKRZYŃKA POCZTOWA

P. A. Pr. Bydgoszcz. Jako informacja lepsze „L'Auto“, piękne zdjęcia z wyjazdu pań w „Miroir des Sports“. Dziękujemy za zyczenia słowa.

P. N. Knobl, Warszawa. Stosunki wewnętrzne — klubowe Warszawa — Warszawa.

P. E. Ger. Lwów. Z wiersza nie skończony. Może pan nadeśle nam inne utwory.

P. Ig. M. Warszawa. Taki już los kapłana wszystkich, że nigdy nie zadowolony wszystkich. Zdanie Pana jest o tyle niefortunne, że wybrane przez mjr. Lotną zespoły reprezentacyjne okazały się w większości wypadków na wysokości zadania.

„Sympatyki“, Wilno. Dziękujemy, ale korespondenta mamy. Słowa uznania są najlepszą nagrodą za naszą pracę.

Boł. Przybył, Kalisz. Wynik są bardzo słabe, nadto waga kuli i dysku nie przepisowa, to też nie możemy obliczyć dokładnie. „Na oko“ wynosił ok. 3.000 pkt. Przyszłość zależy od wleku. Za wszechstronność należą się Panu w każdym razie słowa zachęty.

P. Stan. Bud. Luck. Dziękujemy, ale korespondenta mamy.

P. Rom. Zólt, Luck. Radzimy zwrócić się w tej sprawie do Zw. Pol. Towarzystwa Kaliskich. Warszawa, Obożna 3, Dymarski lub do W. T. C. pod ten sam adres. Tam udzielił panu wyczerpujących informacji.

Więści z Małopolski

Stryl. Dnia 6, 7 i 9 b. m. odbył się turniej tenisowy o mistrzostwo Stryla i puchar wodny, ufundowany przez p. S. Boraka. Do najbardziej emocjonujących gier należał finał. Bencher, który niemal bez walki pokonał już w ćwierćfinale dwukrotnie zdobywcę pucharu, dr. Hausmana, w finale mając wygrane dwa pierwsze sety, a w trzecim prowadząc 3:0 załamał się, zaś spokój nerwów, dobrze wychodzący serwis i b. ładna siatka młodogo M. Matuszewskiego, kilkakrotnie wicemistrza Stryla, pozwoliły dowiedzieć jego wartości tak, iż zasłużenie został mistrzem miasta Stryla i zdobywcą pucharu na rok 1930. Gra była na poziomie klasy Lwowa. Organizacją turnieju zajęli się: mjr. dr. Lassota, dr. Rawski, sędzia Kamiński, wypadła ona wzo rowo.

Poszczególne wyniki spotkań: Matuszewski — Dubrowski 6:2, 6:3; Bencher — Wien 5:7, 6:4, 6:2; dr. Hausman — Heinrich 6:1, 6:3. Czwierćfinały: Matuszewski — Kries 6:3, 6:2; dr. Rawski — Romer 6:4, 6:4; Stern — Barański 3:6, 6:4, 6:4; B. Bencher — dr. Hausman 6:2, 6:2. Półfinały: Matuszewski — dr. Rawski 6:3, 2:6, 6:3; Bencher — Stern 6:3, 9:7. Finał: Matuszewski — Bencher 6:8, 2:6, 6:3, 6:2, 6:0.

Jarosław. W zawodach lekkoatletycznych Sokola brał udział zawodnik Sokola z Jarosława, Łańcuta i Sieniawy. Wyniki osiągnięto następujące: 100 m. Nowosad (J.) 11.8 sek., 400 m. Szymiel (Ł.) 60 sek., 1500 m. Suszyto (S.) 5:32, skok wdal Nowosad 6.59, skok wwyż Nowosad 170 cm., kula Pretorius (J.) 10.58 m., dysk Chruszcz (J.) 33.77 m., oszczep Chruszcz 45.76 m., Łoś 42.80 m., sztafeta olimpijska Jarosław 3:52. Poziom zawodów śred.

Bochnia. Bocheński K. S. — Unia (Kraków) 4:0. Przez cały czas lekka przewaga B. K. S-u, dla którego bramki strzelił: Peter (2), Koldras (1) i Zaba (1). Najlepszy z B. K. S-u bramkarz.

Stanisławów. Ukraina (Lwów) — Prołom 7:3. Prołom grał ofiarnie i ambitnie w drugiej połowie. Ukraina lepsza technicznie i taktycznie. Bramkarz Prołomu grał fatalnie. Ukraina — Hakoah 3:1. Gra równorzędna. Hakoah dobry taktycznie, Ukraina technicznie lepsza, strzelała dużo. Do przerwy lekka przewaga Ukrainy, mimo to Hakoah prowadził 1:0 (Weinreb). Po przerwie Hakoah gra lepiej, doskonale Kobzar strzela jednak dwie bramki. Stanisławowia — Hakoah 2:1. Prołom II — Hakoah II 4:3.

Pr. L. LEWIN Tomackie 2 ról Bleiarstkiej Specjalista chorób WENERYCZNYCH, NIEMOCY PŁCIOWEJ I SKÓRNYCH. ANALIZY r. 8 do 12 r. 1 3-9 w. Niedz. 9-2.

Kalisz -- Lublin -- Radom

Kalisz. Prosta — Z. K. G. S. 0:0. Wynik dla Prosty niezadowolony, gdyż sędzia p. Szer z Łodzi nie uznał dwubramkę zupełne prawidłowo przez Z. K. G. S. strzelonych. W związku z powyższym urządził publiczność sędziemu w czasie i po zawodach kocią „muzykę“, co na spokojnym gruncie Kalisza należy do rzeczy bardzo rzadkich.

Lublin. Hapoel — 7 p. p. Leg. rez. (Chełm) 1:0. Finałowe spotkanie o wejście do klasy A. Zastępuje zwycięstwo Hapoelu, który grał ambitnie i ofiarnie. Sędziował p. Mach AZS — Unia II 5:3. Stern — Sokół 2:1. Nie spodziewana porażka A klasowej drużyny.

Radom. Makabi — TUR (Wierzbnik) 3:2. Mistrz. kl. A. Mecz omal nie skończył się porażką Makabi i jej spadkiem do kl. B. Gra mało ciekawa, prowadzona chaotycznie. Tur grał bez chęci, uważając może, że drugie miejsce i tak ma zapewnione. Makabi ambitna, pomimo wszystko zasłużyła na zwycięstwo. Tur dwukrotnie prowadził, Makabi wyrównuje, wykorzystując błędy bramkarza. Karny za faul tegoż bramkarza decyduje o zwycięstwie i pozostaniu w kl. A. Sędzia p. Kłosiński. Do klasy B spada Proch (Zagożdżon). Ostatni mecz o mistrz. kl. B Broni — Jutrznia 4:0. Został zaweryfikowany ja

Wielkie zainteresowanie budził mecz o wejście do Ligi między Lechia i Unia w dn 21 b. m.

Radom. Makabi — TUR (Wierzbnik) 3:2. Mistrz. kl. A. Mecz omal nie skończył się porażką Makabi i jej spadkiem do kl. B. Gra mało ciekawa, prowadzona chaotycznie. Tur grał bez chęci, uważając może, że drugie miejsce i tak ma zapewnione. Makabi ambitna, pomimo wszystko zasłużyła na zwycięstwo. Tur dwukrotnie prowadził, Makabi wyrównuje, wykorzystując błędy bramkarza. Karny za faul tegoż bramkarza decyduje o zwycięstwie i pozostaniu w kl. A. Sędzia p. Kłosiński. Do klasy B spada Proch (Zagożdżon). Ostatni mecz o mistrz. kl. B Broni — Jutrznia 4:0. Został zaweryfikowany ja

Wielkie zainteresowanie budził mecz o wejście do Ligi między Lechia i Unia w dn 21 b. m.

Radom. Makabi — TUR (Wierzbnik) 3:2. Mistrz. kl. A. Mecz omal nie skończył się porażką Makabi i jej spadkiem do kl. B. Gra mało ciekawa, prowadzona chaotycznie. Tur grał bez chęci, uważając może, że drugie miejsce i tak ma zapewnione. Makabi ambitna, pomimo wszystko zasłużyła na zwycięstwo. Tur dwukrotnie prowadził, Makabi wyrównuje, wykorzystując błędy bramkarza. Karny za faul tegoż bramkarza decyduje o zwycięstwie i pozostaniu w kl. A. Sędzia p. Kłosiński. Do klasy B spada Proch (Zagożdżon). Ostatni mecz o mistrz. kl. B Broni — Jutrznia 4:0. Został zaweryfikowany ja

Wielkie zainteresowanie budził mecz o wejście do Ligi między Lechia i Unia w dn 21 b. m.

Wielkie zainteresowanie budził mecz o wejście do Ligi między Lechia i Unia w dn 21 b. m.

Radom. Makabi — TUR (Wierzbnik) 3:2. Mistrz. kl. A. Mecz omal nie skończył się porażką Makabi i jej spadkiem do kl. B. Gra mało ciekawa, prowadzona chaotycznie. Tur grał bez chęci, uważając może, że drugie miejsce i tak ma zapewnione. Makabi ambitna, pomimo wszystko zasłużyła na zwycięstwo. Tur dwukrotnie prowadził, Makabi wyrównuje, wykorzystując błędy bramkarza. Karny za faul tegoż bramkarza decyduje o zwycięstwie i pozostaniu w kl. A. Sędzia p. Kłosiński. Do klasy B spada Proch (Zagożdżon). Ostatni mecz o mistrz. kl. B Broni — Jutrznia 4:0. Został zaweryfikowany ja

Wielkie zainteresowanie budził mecz o wejście do Ligi między Lechia i Unia w dn 21 b. m.

Radom. Makabi — TUR (Wierzbnik) 3:2. Mistrz. kl. A. Mecz omal nie skończył się porażką Makabi i jej spadkiem do kl. B. Gra mało ciekawa, prowadzona chaotycznie. Tur grał bez chęci, uważając może, że drugie miejsce i tak ma zapewnione. Makabi ambitna, pomimo wszystko zasłużyła na zwycięstwo. Tur dwukrotnie prowadził, Makabi wyrównuje, wykorzystując błędy bramkarza. Karny za faul tegoż bramkarza decyduje o zwycięstwie i pozostaniu w kl. A. Sędzia p. Kłosiński. Do klasy B spada Proch (Zagożdżon). Ostatni mecz o mistrz. kl. B Broni — Jutrznia 4:0. Został zaweryfikowany ja

Wielkie zainteresowanie budził mecz o wejście do Ligi między Lechia i Unia w dn 21 b. m.

Radom. Makabi — TUR (Wierzbnik) 3:2. Mistrz. kl. A. Mecz omal nie skończył się porażką Makabi i jej spadkiem do kl. B. Gra mało ciekawa, prowadzona chaotycznie. Tur grał bez chęci, uważając może, że drugie miejsce i tak ma zapewnione. Makabi ambitna, pomimo wszystko zasłużyła na zwycięstwo. Tur dwukrotnie prowadził, Makabi wyrównuje, wykorzystując błędy bramkarza. Karny za faul tegoż bramkarza decyduje o zwycięstwie i pozostaniu w kl. A. Sędzia p. Kłosiński. Do klasy B spada Proch (Zagożdżon). Ostatni mecz o mistrz. kl. B Broni — Jutrznia 4:0. Został zaweryfikowany ja

Wielkie zainteresowanie budził mecz o wejście do Ligi między Lechia i Unia w dn 21 b. m.

Radom. Makabi — TUR (Wierzbnik) 3:2. Mistrz. kl. A. Mecz omal nie skończył się porażką Makabi i jej spadkiem do kl. B. Gra mało ciekawa, prowadzona chaotycznie. Tur grał bez chęci, uważając może, że drugie miejsce i tak ma zapewnione. Makabi ambitna, pomimo wszystko zasłużyła na zwycięstwo. Tur dwukrotnie prowadził, Makabi wyrównuje, wykorzystując błędy bramkarza. Karny za faul tegoż bramkarza decyduje o zwycięstwie i pozostaniu w kl. A. Sędzia p. Kłosiński. Do klasy B spada Proch (Zagożdżon). Ostatni mecz o mistrz. kl. B Broni — Jutrznia 4:0. Został zaweryfikowany ja

Wielkie zainteresowanie budził mecz o wejście do Ligi między Lechia i Unia w dn 21 b. m.

Radom. Makabi — TUR (Wierzbnik) 3:2. Mistrz. kl. A. Mecz omal nie skończył się porażką Makabi i jej spadkiem do kl. B. Gra mało ciekawa, prowadzona chaotycznie. Tur grał bez chęci, uważając może, że drugie miejsce i tak ma zapewnione. Makabi ambitna, pomimo wszystko zasłużyła na zwycięstwo. Tur dwukrotnie prowadził, Makabi wyrównuje, wykorzystując błędy bramkarza. Karny za faul tegoż bramkarza decyduje o zwycięstwie i pozostaniu w kl. A. Sędzia p. Kłosiński. Do klasy B spada Proch (Zagożdżon). Ostatni mecz o mistrz. kl. B Broni — Jutrznia 4:0. Został zaweryfikowany ja

Wielkie zainteresowanie budził mecz o wejście do Ligi między Lechia i Unia w dn 21 b. m.

Radom. Makabi — TUR (Wierzbnik) 3:2. Mistrz. kl. A. Mecz omal nie skończył się porażką Makabi i jej spadkiem do kl. B. Gra mało ciekawa, prowadzona chaotycznie. Tur grał bez chęci, uważając może, że drugie miejsce i tak ma zapewnione. Makabi ambitna, pomimo wszystko zasłużyła na zwycięstwo. Tur dwukrotnie prowadził, Makabi wyrównuje, wykorzystując błędy bramkarza. Karny za faul tegoż bramkarza decyduje o zwycięstwie i pozostaniu w kl. A. Sędzia p. Kłosiński. Do klasy B spada Proch (Zagożdżon). Ostatni mecz o mistrz. kl. B Broni — Jutrznia 4:0. Został zaweryfikowany ja

Wielkie zainteresowanie budził mecz o wejście do Ligi między Lechia i Unia w dn 21 b. m.

Radom. Makabi — TUR (Wierzbnik) 3:2. Mistrz. kl. A. Mecz omal nie skończył się porażką Makabi i jej spadkiem do kl. B. Gra mało ciekawa, prowadzona chaotycznie. Tur grał bez chęci, uważając może, że drugie miejsce i tak ma zapewnione. Makabi ambitna, pomimo wszystko zasłużyła na zwycięstwo. Tur dwukrotnie prowadził, Makabi wyrównuje, wykorzystując błędy bramkarza. Karny za faul tegoż bramkarza decyduje o zwycięstwie i pozostaniu w kl. A. Sędzia p. Kłosiński. Do klasy B spada Proch (Zagożdżon). Ostatni mecz o mistrz. kl. B Broni — Jutrznia 4:0. Został zaweryfikowany ja

Wielkie zainteresowanie budził mecz o wejście do Ligi między Lechia i Unia w dn 21 b. m.

Radom. Makabi — TUR (Wierzbnik) 3:2. Mistrz. kl. A. Mecz omal nie skończył się porażką Makabi i jej spadkiem do kl. B. Gra mało ciekawa, prowadzona chaotycznie. Tur grał bez chęci, uważając może, że drugie miejsce i tak ma zapewnione. Makabi ambitna, pomimo wszystko zasłużyła na zwycięstwo. Tur dwukrotnie prowadził, Makabi wyrównuje, wykorzystując błędy bramkarza. Karny za faul tegoż bramkarza decyduje o zwycięstwie i pozostaniu w kl. A. Sędzia p. Kłosiński. Do klasy B spada Proch (Zagożdżon). Ostatni mecz o mistrz. kl. B Broni — Jutrznia 4:0. Został zaweryfikowany ja

Wielkie zainteresowanie budził mecz o wejście do Ligi między Lechia i Unia w dn 21 b. m.

Radom. Makabi — TUR (Wierzbnik) 3:2. Mistrz. kl. A. Mecz omal nie skończył się porażką Makabi i jej spadkiem do kl. B. Gra mało ciekawa, prowadzona chaotycznie. Tur grał bez chęci, uważając może, że drugie miejsce i tak ma zapewnione. Makabi ambitna, pomimo wszystko zasłużyła na zwycięstwo. Tur dwukrotnie prowadził, Makabi wyrównuje, wykorzystując błędy bramkarza. Karny za faul tegoż bramkarza decyduje o zwycięstwie i pozostaniu w kl. A. Sędzia p. Kłosiński. Do klasy B spada Proch (Zagożdżon). Ostatni mecz o mistrz. kl. B Broni — Jutrznia 4:0. Został zaweryfikowany ja

Wielkie zainteresowanie budził mecz o wejście do Ligi między Lechia i Unia w dn 21 b. m.

Radom. Makabi — TUR (Wierzbnik) 3:2. Mistrz. kl. A. Mecz omal nie skończył się porażką Makabi i jej spadkiem do kl. B. Gra mało ciekawa, prowadzona chaotycznie. Tur grał bez chęci, uważając może, że drugie miejsce i tak ma zapewnione. Makabi ambitna, pomimo wszystko zasłużyła na zwycięstwo. Tur dwukrotnie prowadził, Makabi wyrównuje, wykorzystując błędy bramkarza. Karny za faul tegoż bramkarza decyduje o zwycięstwie i pozostaniu w kl. A. Sędzia p. Kłosiński. Do klasy B spada Proch (Zagożdżon). Ostatni mecz o mistrz. kl. B Broni — Jutrznia 4:0. Został zaweryfikowany ja

Wielkie zainteresowanie budził mecz o wejście do Ligi między Lechia i Unia w dn 21 b. m.

Radom. Makabi — TUR (Wierzbnik) 3:2. Mistrz. kl. A. Mecz omal nie skończył się porażką Makabi i jej spadkiem do kl. B. Gra mało ciekawa, prowadzona chaotycznie. Tur grał bez chęci, uważając może, że drugie miejsce i tak ma zapewnione. Makabi ambitna, pomimo wszystko zasłużyła na zwycięstwo. Tur dwukrotnie prowadził, Makabi wyrównuje, wykorzystując błędy bramkarza. Karny za faul tegoż bramkarza decyduje o zwycięstwie i pozostaniu w kl. A. Sędzia p. Kłosiński. Do klasy B spada Proch (Zagożdżon). Ostatni mecz o mistrz. kl. B Broni — Jutrznia 4:0. Został zaweryfikowany ja

Wielkie zainteresowanie budził mecz o wejście do Ligi między Lechia i Unia w dn 21 b. m.

Radom. Makabi — TUR (Wierzbnik) 3:2. Mistrz. kl. A. Mecz omal nie skończył się porażką Makabi i jej spadkiem do kl. B. Gra mało ciekawa, prowadzona chaotycznie. Tur grał bez chęci, uważając może, że drugie miejsce i tak ma zapewnione. Makabi ambitna, pomimo wszystko zasłużyła na zwycięstwo. Tur dwukrotnie prowadził, Makabi wyrównuje, wykorzystując błędy bramkarza. Karny za faul tegoż bramkarza decyduje o zwycięstwie i pozostaniu w kl. A. Sędzia p. Kłosiński. Do klasy B spada Proch (Zagożdżon). Ostatni mecz o mistrz. kl. B Broni — Jutrznia 4:0. Został zaweryfikowany ja

Wielkie zainteresowanie budził mecz o wejście do Ligi między Lechia i Unia w dn 21 b. m.

Dlaczego przegraliśmy z Czechami w Brnie?

Niepowodzenia w płotkach. Niedopuszczalnie słaba forma sprinterów. Stracona możliwość zwycięstwa

Mecz z Czechosłowacją przegraliśmy. Jest to cios tem dotkliwszy dla polskiej lekkiej atletyki, że spadł na nią po dwu zwycięstwach i załamał gruntującą się powoli przewagę Polski wśród państw słowiańskich.

Przypuszczaliśmy zresztą, że tak będzie. Uważamy bowiem, że pęd rozwojowy „królowej sportu” został w roku bieżącym zatrzymany, że nie zrobiliśmy postępów, co wobec niezbyt jeszcze wygórowanego poziomu lekkiej atletyki polskiej, równoznaczne jest z cofnięciem się w tył. Czesi tymczasem szeregiem świetnych wyników wykazywali, że rok bieżący był rokiem wielkiego rozwoju. Zestawiliśmy to wszystko w przededniu spotkania z Czechosłowacją i doszliśmy do wniosku, że przegrać z naszymi sąsiadami musimy.

Po przyjeździe do Brna okazało się jednak, że w związku z czechami panują też fermenty, które uniemożliwiły wystawienie najlepszej reprezentacji. Zabrakło więc w szeregach czeskich doskonałego oszczepnika Kobersteina, świetnego tyczkarza Koreysa, doskonałych średniodystansowców braci Strništie i Sindlera, płotkarza Lipcika, sprintera Bartla, skoczków wwyż Stanisłaya i Mrtyńka.

Stało się wówczas jasne, że Polska mogła być pokonana ostatecznie przez Czechosłowację, która reprezentacja czechosłowacka, która była w Brnie. Niestety, nie udało się nam wyzyskać osłabienia Czechów i wypuściliśmy z rąk pewne niemal zwycięstwo.

Zawiedli przedewszystkiem niektórzy zawodnicy polscy. Pewne jest, że Szenia i Sikorski w lepszej formie pokonaliby bez trudu Jahna, że Sikorski i Nowak, a przynajmniej jeden z nich w normalnych warunkach pobili Hoffmana w skoku w dal, że Heljasz w rzucie kulą powinien był zepchnąć Chmelię na trzecie miejsce.

Spotkały nas jednak i dalsze niepowodzenia. Strata trzeciego miejsca Zajusza na 100 mtr. była ciosem bardzo dotkliwym, a dyskwalifikacja Dobrakowskiego zaważyła decydująco na losach meczu. Gdyby nie ów fatalny upadek na ostatnim płotku, punktacja nasza wyglądałaby

po 400 mtr. z płotkami 46:41 pkt., a nie 48:38, przed biegiem 5.000 mtr. — 66:57, a nie 68:54.

Znaczenie biegu 5.000 mtr. byłoby wówczas zupełnie inne. Tak bowiem układały się stosunki w Brnie, że nawet zajęcie przez Polaków dwu pierwszych miejsc na 5 km., nie mogło zapewnić nam zwycięstwa ostatecznego.

Gdyby nie niepowodzenia w płotkach, wówczas zajęcie dwu pierwszych miejsc na 5.000 mtr., a nawet tylko pierwszego i trzeciego, wystarczyłoby nam do zwycięstwa różnicą jednego punktu.

O przegranej zadecydowała więc słaba forma sprinterów i nieszczęsny bieg 400 mtr. przez płotki, powodując różnicę punktów, której nie mógł już nadrobić najlepszy nawet bieg Petkiewicza. Dla zwycięstwa ostatecznego trzeba było wygrać jeszcze sztafetę i skok w dal. Po nieważ Sikorski nie skakał, a Nowak miał chorą nogę, było to mało prawdopodobne.

A jednak w sytuacji, która wytworzyła się w Brnie, nie-

Percy Williams, najszybszy człowiek Olimpiady amsterdamskiej nadwyrzył sobie mięsień i w roku bieżącym nie będzie już startował. Istnieje jednak nadzieja, że świetny sprinter wywlecze się i znów będzie bronił barwy Kanady na Olimpiadzie w Los Angeles.

Indianie amerykańscy są niezwykle utalentowanymi dziesięciobojcami. Największym fenomenem lekkiej atletyki był przecież Jim Thorpe, zwycięzca Olimpiady w Sztokholmie. Obecnie mistrzostwo Ameryki w dziesięcioboju zdobył Indianin Charles — 7313,34 pkt. Trzeci był też Indianin Joe Hall.

wolno było zaniedbać niczego. Trzeba było próbować ostatecznej szansy w biegu 5 km. Mieliby-

my wówczas sumienie w porządku. Kierownictwo drużyny pope-

niło jeden kardynalny błąd przy wystawianiu reprezentacji: nie wzięło do Brna Meyry. Zawodnik Polonii napewno nie pobiegłby gorzej w sztafecie od Rzepusia, a wzmocniłby znacznie skok wwyż. Wobec słabej obsady tej konkurencji przez Czechów, miałby Polak zapewnione drugie miejsce i przysporzyłby nam bardzo cenne 1½ punkta. Nadto już w Brnie kierownictwo drużyny, znając słaby skład reprezentacji czeskiej, powinno było skłonić Kusocińskiego do startowania w biegu 800 mtr. Skoro wymagało się poświęcenia od Petkiewicza, można było wymagać tego i od Kusocińskiego. Mielibyśmy wówczas pewne dwa pierwsze miejsca i znów cztery punkty zarobione.

Kierownictwo drużyny mogło również nie dopuścić do wycofania się Petkiewicza z 5 km. Mogło wytomaczyć mu konsekwencje, jakie to pociągnąć może, wziąć odpowiedzialność za skutki ewentualnego spóźnienia do Warszawy, mogło wreszcie zmienić program i odsunąć 5 km. od 800 mtr.

Dwa nowe rekordy pływackie na 1500 mtr. ustanowili Austriak Unterberger i Norweg Christoffersen. Unterberger osiągnął 22:33,6; Norweg — 22:25,9.

Po raz 17-ty kanał La Manche został sforsowany. Tym razem na listę zwycięzców zapisała się południowa Afrykanka miss Peggy Duncan, która wystartowała z Cap Gri Nez w środe o g. 8.20 wieczorem; wylądowała w czwartek o g. 12.45 w Dover. Czas 16 g. 30 m. jest o 2 godz. gorszy od czasu Ederle, a o 1 g. 15 min. od Gleitze.



KIMURE HITOMI pokonała w Berlinie na 100 mtr. i w skoku w dal elitę zawodniczek niemieckich i angielskich.

Lekkoatleci szwedzcy i czescy w Warszawie

Sensacja zawodów międzynarodowych Legii

Występ piątkowy Nurmiego, będzie pierwszym aktem trydniowego święta otwarcia stadionu Legii, którego preludem były lokalne mecze międzyklubowe, rozgrywane od wtorku.

Walkę Nurmi — Petkiewicza — Kusocińskiego poprzedzi dokończony trójmecz Legia — AZS — Orzeł, oraz próba pobicia rekordu przez Walasiewiczównę na

200 mtr. Wielki bieg rozpocznie się o godz. 5 po poł. i transmitowany będzie przez radio.

Dalszym ciągiem uroczystych zawodów Legii będą sobotnie i niedzielne występy lekkoatletów szwedzkich i czeskich. Ze Sztokholmu przyjeżdżają Kraft i E. Petterson, z Pragi — Engel, Douda i może Hoffman.

Eric Kraft jest najlepszym średniodystansowcem Szwecji. Na 800 mtr. osiąga on stale 1:55 i na tym dystansie olbrzymi Szwed nie będzie miał groźnych przeciwników, choć przeciwstawia mu się Kostrzewski (pierwszy start w tym roku), Lesicki i Maszewski.

Na 1.500 mtr. Kraft zetknie się natomiast z Petkiewiczem, którego pokonał już w r. ub. w Sztokholmie. Tym razem jednak Polak będzie dlań nierównie groźniejszy, zrobił bowiem na tym dystansie postęp 3-sekundowy.

To też niezmiernie interesująca walka może się zakończyć rewanżem Petkiewicza i nowym rekordem polskim.

Petterson, czołowy długodystansowiec szwedzki nie ustępuje w tej chwili Magnussonowi i Lindgrenowi. Parokrotnie przebiegł on 5.000 mtr. poniżej 15 min., pokonał nawet w czasie 14:57 na finiszu słynnego Virtanena. Przed miesiącem w Kopenhadze zmierzył swe siły z Kusocińskim i przegrał z nim o 2 sekundy. Tym razem Polak stożczy z nim walkę rewanżową na 5.000 mtr.

Znakomity sprinter czeski Engel da sposobność do rewanżu za mecz w Brnie Szenia i Kozłowskiemu, Trojanowskiemu. Świetny Czech Douda zmierzy znowu swe siły z Heljaszem i Kozłowskim. Czech Hoffman w skoku w dal spotka się z Nowakiem i Nowosielskim (powtórzenie walki w Brnie). W oszczep-

ie mistrzyni Luckhaus. Bucharę Dobrowolskiego. Na 400 mtr. Biniakowski, Piechockiego, w tyczce — Adamczaka.

Stawka lekkoatletów polskich będzie doborowa i godna uroczystości otwarcia najpiękniejszego stadionu w Polsce.

Zawodami kieruje kpt. Kawalec, co gwarantuje sprawne i interesujące ich przeprowadzenie.

Przegraliśmy więc mecz, który mogliśmy wygrać i to jest bolesne, przegraliśmy spotkanie, w które większość zawodników włożyła maximum swej ambicji i dobrej formy, i owoce ich pracy poszły na marne. Użyliśmy najmniejszą ilość punktów z możliwych do uzyskania, wygraliśmy najmniej atutów, które posiadaliśmy.

Czesi tylko w niektórych wypadkach stanęli na wysokości zadania. We wspaniałej formie wystąpili przedewszystkiem Douda, Vanouček, Chmelik, Engel, Jandera i Hoffman. Oni jedni poświęcili się w pełni swej formie, a nawet ją przekroczyli. W punktach tych nie mieliśmy w żadnym wypadku nic do powiedzenia.

Nie odczuli natomiast Czesi rezerwowej obsady w biegach średnich i długich. Nawet gdyby startowali Strništie i Sindler, nie zrobiliby oni nic wobec Petkiewicza i Kusocińskiego.

W szeregach czeskich nie zawiodł jeszcze młody skoczek Horak oraz Dostal i Jahn, utrzymując się na normalnym poziomie. Zawiedli natomiast zdecydowanie ci, którzy nie przyjechali i pozabawili Czechów punktów, a więc: Koreis, Bartl, Lipcik, Koberstein, oraz Vilek, Koscak, Knenicky, Vykoupil.

W szeregach polskich niedużym występ Sikorskiego, Szenia i Nowaka, którzy nie mają dostatecznych powodów na usprawiedliwienie swej złej formy. Słaby był również Majtkowski w skoku wwyż. Zajusz i Dobrakowski zbyt dużo przywieźli ze sobą pecha. Heljasz usprawiedliwia służbę w wojsku. Petkiewicz ma grzech na sumieniu za owe 5 km.

Na wysokości zadania stanął Biniakowski, znakomity w 400 mtr. i w sztafecie, Piechocki, niespodziewany pogromca obu Czechów, Nowosielski, którego forma nie pozostawia nic do życzenia. Cejzik, który zadziwił w dysku, Maszewski, wprost doskonały Lesicki, Adamczak, Trojanowski II, Kusociński i Luckhaus.

Wszyscy ci zawodnicy spełnili swe zadania w zupełności, zasługując na gorącą pochwałę i wdzięczność sportowców polskich.

Ostatnie wiadomości z zagranicy

Przeciwnikiem Carnery będzie może Baskijczyk Bardos, wazacy 99 kilogramów i z budowy podobny do olbrzyma włoskiego. Pierwszy jego występ na ringu trwał 9 sekund. Już pierwsze uderzenie powaliło bowiem Francuza Thomasa na deski na dziesięć sekund. Na tym samym meczu Tassin, mistrz Francji w piórkowej pokonał nieznaną nie na punkty groźnego Bonaugure.

Weteran tenisu amerykańskiego Williams święcił wielki triumf bijąc Lotta 7:9, 7:5, 7:5, 6:1.

Mistrzostwa pływackie Japonii przyniosły dotąd dwa świetne wyniki. 200 mtr. na pierściach wygrał Tsuruta w czasie 2:55,1, a 1500 mtr. Makino w czasie 20:05,6 miesiąctem dotąd przez nikogo poza Arne Borgiem.

Costoli przeplął 400 mtr. w czasie 5:14,4. Heinrich 5:16,2. Barany znów miał 58,8 na 100 mtr.

Rekord fiński w rzucie oszczepem oburacz pobit Nummi, osiągając 113,37 mtr. Pentilla rzucił jednoraz 67,70. Kula: Wahlstedt 15:14; dysk — znany w Warszawie Kivi 46,44. 2 mile ang. przebieg Virtanen w 9:11,8 (międzyczas 2 km. 5:37,8; 3000 m. — 8:35,1).

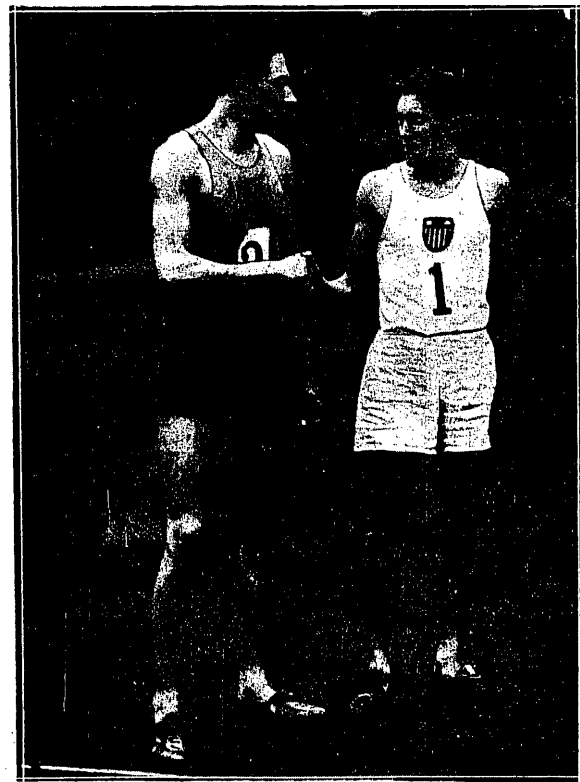
Dziesięciu skoczków przekroczyło w r. b. w Europie 730 w dal. Najlepszy wynik miał Köchermain 761, 2) Balogh (Węgry) 745, 3) Svensson (Szw.) 742.



TRENING OLBRZYMA Przyszły przeciwnik Carnery, John Letteler, trenuje pod kierunkiem wybitnego piechlura angielskiego, Cummingsa.



SIOSTRY BRAUMULLER święciły triumfy w Pradze, zwyciężając w skoku wwyż, i w trójboju, zajmując w oszczepie II miejsce.



KRAFT I PETKIEWICZ rywale z roku ubiegłego, stożczy pojedynkę rewanżowy na zawodach międzynarodowych Legii.



SEZON PIŁKARSKI W ANGLIJI W ROZKWICIE. Zdecydowana interwencja bramkarza na jednym z meczów o mistrzostwo



ARSENAL — LEEDS UNITED 3:1. Bramkarz Arsenalu Keyser wyjaśnia sytuację.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłosen: za wiersz wysokość 1 m/m. szerokość szpalty red. w tekście zł. 0,80, poza tekstem zł. 0,40.

Redakcja: Administracja i Drukarnia „Prasa Polska”, S. A., Warszawa, Marszałkowska 3/5/7, Centrala; Tel. „Prasa Polska” Nr. 431-00 do 431-07. — Konto w P. K. O. Nr. 131-20. Filie: Marszałkowska 118. tel. 93-97. Jasna 10, tel. 93-72.

Redaktor naczelny: KAZIMIERZ WIERZYŃSKI

Redaktor przyjmujący w wtorki, czwartki i piątki od 12 — 2

Redaktor odpowiedzialny: MARIAN STRZELECKI